PIERWSZY KOMUNIKAT ŚNIEGOWY

SCHRONISKA TATRZAŃSKIE str. 3

Droga do rekordu str. 6

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 102 (236) CZWARTEK 22 GRUDNIA 1949 CENA 15 ZŁ

Uśmiechy zakopiańskich wczasów str. 5

Za pięć minut dwunasta! str. 5

Sportowcy uczcili 70-rocznicę urodzin J. Stalina

Dalsze starty Polaków we Francji

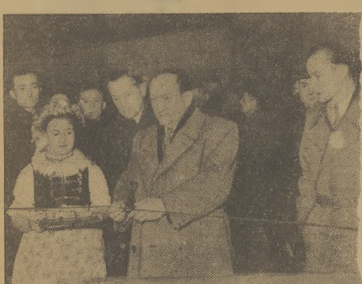
Zwycięstwa Grzywocza Chychły Nowary i Grzelaka

szczegóły na str. 2

Z otwarcia „Torkatu"



Ogólny widok sztucznego lodowiska w Katowicach podczas pierwszego tegorocznego meczu pomiędzy Śląskiem a Krakowem



Moment z uroczystego otwarcia. Poseł Ćwik w imieniu Centralnej Rady Związków Zawodowych przecina wstęgę. Z lewej dyr. WUKF Kisieliński, z prawej prezydent miasta Katowic Willner i reprezentant GUKF płk. Czarnik.



Reprezentacja Śląska Od lewej — Jasiński, Ziaja, Huta, Bogdol, Gansiniec, Wadowski, Hanzlik, Lazar, Knyciński, Wycisk, Nowatorski, Skarzyński I, Węgrzyn.

Fot. Dziurzycki



Reprezentacja Krakowa Od lewej — Kopczyński Csorich, Cisowski, Więcek, Burda, Kasprzycki, Mazur, Lewacki Palus i Wołkowski.

Fot. Dziurzycki

Kolejki górskie w Polsce



Tak podróżuje się wyciągiem krzesełkowym. Przyjemnie i bezpiecznie. Patrz artykuł o kolejkach i wyciągach linowych w Polsce na str. 3.

Turniej 410 kół



W 16 miejscowościach Śląska odbywa się turniej siatkówki i koszykówki dla kół sportowych przy zakładach pracy. Bierze w nim udział 410 drużyn. Na górnym zdjęciu uczestnicy turnieju w Zabrzu, poniżej w Chorzowie.

Fot. Dziurzycki

Następny numer „SPORTU i WCZASÓW" ukaże się w czwartek 29 bm.

Dziś w numerze powieść „Chłopiec-Stal"

Zasady należenia uczniów do klubów sportowych

Uchwały Zjazdu Wizytatorów W. F.

Trzeci dzień obrad dorocznej narady naczelników i wizytatorów okręgowych wych. fiz. — stał pod znakiem obrad czterech komisji i plenum, które miało podsumować wyniki narad i w ostatecznej relacji ustalić wytyczne dla umasowienia wych. fiz. w szkołach i uaktywnienia pracy nad usportowieniem młodzieży szkolnej.

Główne zainteresowanie skupiło się oczywiście na obradach Komisji Sportowej, która pod przewodnictwem wiz. Bańczyka (Katowice) miała rozpatrzyć sprawę włączenia młodzieży szkolnej w orbitę działalności zrzeszeń sportowych i ustalić wytyczne dla pracy i struktury organizacyjnej Szkolnych Kół Sportowych. W obradach tej komisji uczestniczył stale ob. Rzeszot, obecnością swoją zaznaczając miarę zainteresowania się tymi zagadnieniami Związku Młodzieży Polskiej.

Komisja zaczęła swe obrady od stwierdzenia, że po reorganizacji sportu w Polsce i odpowiedniego nastawienia ideologicznego i troski o sprawy wychowawcze obecnych Zrzeszeń Sportowych i ich klubów nie widzi uzasadnionych powodów dla utrzymania w mocy okólników z r. 1928 i r. 1947 zabraniających młodzieży szkolnej należenia do klubów i zrzeszeń sportowych pozaszkolnych.

Komisja przyjęła z zadowoleniem do wiadomości zarządzenie Głównego Urzędu K. F. polecające klubom i zrzeszeniom oddanie urządzeń sportowych dla młodzieży szkolnej oraz postawienie do dyspozycji władz szkolnych sił instruktorskich dla szkolenia sportowego młodzieży, częściowo bezpłatnego częściowo odpłatnego. — Unormowanie tej sprawy jest niewątpliwie radykalnym krokiem w kierunku ułatwienia szkołom pracy na odcinku przysposobienia sportowego pod warunkiem, że postawione do dyspozycji szkół godziny będą odpowiadały szkołom. —

CIĄG DALSZY NA STR. 5

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Sportowcy uczcili 70 rocznicę urodzin J. Stalina

W uroczystości urodzin Wodza mas proletariackich całego świata, Generalissimusa Józefa Stalina, obchodzonej w dniu wczorajszym, wzięli również udział sportowcy. I to nie tylko Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ale również i w innych krajach. W Paryżu, na odbywającym się właśnie zjeździe z okazji 15-lecia Robotniczej Federacji Sportowej — FSGT, reprezentanci Polski, Węgier i Szwajcarii, wzięli udział w uroczystościach na cześć Generalissimusa. W Finlandii piękne manifestacje we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach zorganizowali sportowcy, skupieni w najsilniejszej fińskiej organizacji sportowej — TUL.

Centralnym punktem uroczystości była oczywiście Moskwa. Tu na wszystkich stadionach, boiskach, we wszystkich parkach odbyły się pokazowe zawody w najrozmaitszych gałęziach sportu przy udziale najwybitniejszych zawodników i czołowych drużyn. Sportowcy radzieccy dali poza tym wyraz swego wielkiego przywiązania do Józefa Stalina, dokonując z okazji 70 rocznicy Jego urodzin wielu wspaniałych wyczynów, tak na odcinku wyczynowym, jak i wyszkoleniowym oraz organizacyjnym. M. in., motocyklista charkowski uzyskał imponujący rekord w biegu na 1 km ze startu lotnego, osiągając szybkość 155.844 km/godz.

W Rumunii życzenia narodu rumuńskiego dla Józefa Stalina zostały przeniesione sztafetą młodzieży sportowej do granicy radziecko-rumuńskiej, gdzie przedstawiciele Komsomołu przejęli je od młodych obywateli Ludowej Rumunii, przekazując je następnie do stolicy ZSRR.

W Bułgarii sportowcy wykonali szereg powziętych zobowiązań organizując poza tym nawet w najmniejszych wioskach imprezy pokazowe.

W sztafecie z życzeniami wzięło udział 70 tysięcy młodzieży.

Sportowcy czechosłowaccy również nie pozostali w tyle. Od dłuższego już czasu prowadzona wśród nich akcja współzawodnictwa w sporcie i pracy, podjęta przez sportowców, wzmogła się wybitnie z okazji 70 rocznicy urodzin J. Stalina. Pisma, zajmujące się wychowaniem fizycznym, sportem i sprawami młodzieżowymi, przyniosły szereg okolicznościowych artykułów, przypominając, że wspaniały rozwój kultury fizycznej w Związku Radzieckim, stanowiącym dziś wzór dla wielu krajów, stał się możliwym dzięki wielkim osiągnięciom Józefa Stalina w budowie pierwszego socjalistycznego państwa.

Na Węgrzech profesorowie wyższej szkoły wychowania fizycznego zobowiązali się napisać szereg dzieł na tematy, związane z kulturą fizyczną i sportem. M. in., dr. Ewa Foeldes ma napisać dzieje Igrzysk Olimpijskich. Pływacy węgierscy zorganizowali wielkie zawody, poprawiając kilka rekordów. Motocykliści zobowiązali się nauczyć jeszcze w tym roku 200 młodych chłopców opanowania maszyny. Również i sportowcy innych dziedzin powzięli szereg zobowiązań.

W Polsce masy sportowe licznym udziałem w uroczystościach stalinowskich, powzięciem wielu zobowiązań włączyły się w ogólnonarodowy hołd dla największego człowieka naszych czasów, jakim jest Generalissimus Stalin.

Deklaracja sędziów piłkarskich

WARSZAWA. Na zakończenie kursu unifikacyjnego dla 100 sędziów piłkarskich w Warszawie, odbyła się odprawa, na której powzięto następującą rezolucję: Sędziowie PZPN witając historyczną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu postanawiają:

1. dążyć do jaknajsilniejszego rozwoju organizacji sędziowskiej, świadomej nowych zadań w masowym ruchu sportowym Polski Ludowej;
2. rozszerzać swoją rolę wychowawczą i zwalczać wszelkie objawy szkodliwej działalności w ruchu sportowym;
3. dążyć do wzmocnienia sił [illegible] postępu i pokoju;
4. organizować stałe szkolenie ideologiczne i fachowe sędziów piłkarskich.

Akademia w AWF

WARSZAWA. W sali Akademii WF im. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta akademia poświęcona 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Akademię zagaił dyr. AWF — płk. Górny, podkreślając m. in., że słuchacze Akademii swą codzienną pracą i nauką pragną wziąć czynny udział w budowie socjalizmu w Polsce.

W referacie na temat aktualnych wydarzeń politycznych mjr. Puchow położył nacisk na wielką rolę Józefa Stalina w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. Prelegent powiedział m. in.: „prawda stalinowska — to prawda o prostym człowieku, myśl stalinowska — to walka o sprawiedliwy i demokratyczny pokój".

Następnie odczytano telegram do Generalissimusa Stalina, w którym słuchacze, grono nauczycielskie i pracownicy administracyjni Akademii WF przesyłają Wodzowi proletariatu światowego gorące i serdeczne pozdrowienia. Część oficjalną akademii zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

Bogatą część artystyczną, którą rozpoczęło odśpiewanie kantaty o Stalinie, wypełniły popisy chóru, tańce i recytacje w wykonaniu słuchaczy AWF. Akademię zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodzieży Demokratycznej.

* * *

WARSZAWA. Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina członkowie WKS Legia wysłali depeszę, w której przesłali Genialnemu Wodzowi mas pracujących całego świata i Wielkiemu Przyjacielowi Polski serdeczne życzenia, zdrowia i dalszej owocnej pracy nad utrwaleniem pokoju.

Członkowie Klubu zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, by sport w Polsce Ludowej szedł śladami sportu radzieckiego i objął jak najszersze masy społeczeństwa polskiego.

Klub zobowiązał się również do roztoczenia opieki sportowej nad młodzieżą wiejską, udzielając jej pomocy w postaci instruktorów, trenerów i sprzętu [illegible] gałęziach [illegible]

Uchwały PT Kraj. w Katowicach

KATOWICE. Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze postanawia wezwać działaczy krajoznawczych do współpracy w akcji upowszechnienia krajoznawstwa we wszystkich masowych organizacjach społecznych, zająć się wydatniej ideologicznym przygotowaniem kadr organizatorów wycieczek i przewodników krajoznawstwa przez urządzenie kursów instruktorskich i odczytów o Polsce Współczesnej, propagować ruch masowych wycieczek krajoznawczo-turystycznych dla ludu pracującego miast i wsi, zaznajamiać uczestników wycieczek o naturalnych zasobach Ziemi Ojczystej, zapoznawać ich z warunkami bytu i pracy w rozmaitych terenach kraju a to dla ułatwienia zrozumienia przemian, zachodzących w ustroju socjalistycznym.

Zobowiązania sportowców Wrocławia i Pomorza

WROCŁAW. Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, zarząd okręgowy ZS Unia we Wrocławiu zobowiązał się przystąpić do realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR przez uświadomienie ideologiczne członków kół i klubów sportowych oraz wprowadzenie współzawodnictwa między kołami i zwiększenie ilości członków i sekcji sportowych. (ww)

WROCŁAW. We Wrocławiu odbyła się po raz pierwszy narada robocza sekcji bokserskiej II-ligowego ZKS Stal-Pafawag z udziałem czynnych członków sekcji, kierownictwa i zarządu klubu. Na odprawie, po szerokim i samokrytycznym omówieniu dotychczasowej działalności oraz przyszłych zamierzeń, bokserzy powzięli szereg zobowiązań ku czci 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Zawodnicy pierwszej drużyny: Faska, Czajkowski, Kucharski, Szczepan, Sztolc, Kaczor, Matula, Krupiński, Smyk, Prokop i Paszkiewicz zobowiązali się do końca sezonu nie opuścić ani jednego treningu i podciągnąć się wzwyż tak pod względem ideowym, jak i sportowym.

BYDGOSZCZ. Sportowcy Kolejarza Brdy na uroczystym zebraniu, z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, powzięli szereg zobowiązań. Postanowiono przystąpić do współzawodnictwa pracy przy budowie własnego stadionu i objąć patronat nad Ludowym Zespołem Sportowym w Łobżenicy.

Dalsza odpowiedź na apel MKS Czarni Wrocław

W odpowiedzi na apel MKS Czarni Wrocław wzywający młodzież szkolną do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, młodzież Gimn. i Liceum Przemysłu Kamieniarskiego w Świdnicy rozumiejąc ważność wychowania fizycznego przyszłych budowniczych Ojczyzny założyła w roku szkolnym 1948-49 klub sportowy pod nazwą Szkolnego Kamieniarskiego Klubu Sportowego. Klub posiada 10 czynnych sekcji, z których największymi osiągnięciami mogą się poszczycić sekcje: piłki ręcznej, lekkoatletycznej, bokserska, piłki nożnej. Klub zrzesza ok. 200 członków i jest najpoważniejszym klubem szkolnym na terenie Świdnicy. W krótkim swoim dorobku może się poszczycić zdobyciem na rok 1948-49 mistrzostwa Polski Szkół Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego.

W związku z apelem postanawiamy uaktywnić sekcje, które wykazały małą działalność, a to: tenisa stołowego, narciarską, szczypiorniaka, turystyczną i szachową.

W skład zarządu klubu wchodzą: prezes — Majcherkiewicz Kazimierz, wiceprezes — Perier Henryk, skarbnik — Wolak Paulin, sekretarz — Slupik Edward, gospodarz — Kochan[illegible]

Opiekunem klubu jest prof. kpt. Parzniewski Roman. Żądaniem naszym jest jaknajszersze rozpowszechnianie i godne reprezentowanie tężyzny fizycznej młodzieży polskiej.

Ze sportowym pozdrowieniem
Prezes (—) Majcherkiewicz K.

Depesza z Krakowa

Kraków. Z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy OCZZ w Krakowie przesłała list hołdowniczy do zwycięskiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu Józefa Stalina, podając, iż 32.332 sportowców związkowych z dziewięciu Zrzeszeń Sportowych w Krakowie zadeklarowało swoje przystąpienie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dla uczczenia tak wielkiej rocznicy Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Krakowie zobowiązała się przeprowadzić szeroką kampanię na rzecz zdobywania odznaki sprawności fizycznej w roku 1950.

Bilans marszów jesiennych

Warszawa. (PAP). Według oficjalnych danych GUKF w tegorocznych marszach jesiennych na terenie całego kraju wzięło udział 1.026.200 osób. W r. 1948 w marszach jesiennych startowało 530.325 uczestników.

Na pierwszym miejscu według ilości startujących do ilości wszystkich uczestników znalazło się województwo szczecińskie.

Liczba uczestników w poszczególnych województwach i stosunek procentowy ilości startujących do ilości mieszkań przedstawia się następująco:

1. Szczecin — 67.348 (7,75 proc.),
2. Gdańsk — 54.853 (6,67 proc.),
3. Bydgoszcz — 83.620 (5,94 proc.),
4. Rzeszów — 82.691 (5,93 proc.),
5. Wrocław — 84.535 (4,83 proc.)
6. Lublin — 79,705 (4,80 proc.),
7. Katowice — 123.264 (4 proc.),
8. Poznań — 97.693 (3,97 proc.),
9. Białystok — 36.691 (3,92 pr.),
10. Olsztyn — 18.920 (3,62 proc.),
11. Łódź — 75.283 (3,45 proc.),
12. Kraków — 73.680 (3.42 proc.),
13. Warszawa — 95.989 (3,38 pr.),
14. Kielce — 51.928 (2,27 proc.).

Dalsze starty Polaków we Francji

PARYŻ. Spotkanie bokserskie, między reprezentacjami Związków Zawodowych Polski i Francji, rozegrane w niedzielę wieczorem w Paryżu, z okazji jubileuszowych zawodów sportowych, organizowanych przez FSGT, zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 10:6.

Zawodnicy polscy wykazali braki kondycyjne, spowodowane 44-godzinną podróżą. Z drużyny polskiej najlepiej wypadli: Ścigała i Kargler.

Wyniki walk: w muszej — Kargler przegrał na punkty z Treille; w koguciej — Grzywocz nie rozstrzygnął walki w Pierre; w piórkowej — Ścigała wypunktował de Souza; w lekkiej — Sadowski wygrał na punkty z Serge; w półśredniej — Chychła wypunktował Hurira; w średniej — Nowara zremisował z Pacagnella; w półciężkiej — Grzelak wygrał z Grenierem; w ciężkiej — Rutkowski przegrał z Fortem.

PARYŻ (tel. wł.) **We wtorek, w godzinach wieczornych, odbył się w Ivry, na przedmieściach Paryża pokazowy mecz bokserski pomiędzy kilkoma reprezentantami Polski, a francuskim robotniczym stowarzyszeniem sportowym z Ivry. W meczu tym wzięli udział ze strony Polski Nowara, Chychła, Grzelak i Grzywocz. Polacy wygrali wszystkie cztery walki we wspaniałym stylu na punkty, górując nad przeciwnikami odwagą, techniką i znakomitą kondycją fizyczną.**

Licznie zgromadzona publiczność zgotowała naszym bokserom żywiołową owację.

Z pobytu kierowników sportu CSR w Polsce

WARSZAWA. W związku z pobytem w Warszawie delegacji władz sportowych Czechosłowacji, GUKF zorganizował w poniedziałek konferencję prasową.

Konferencję zagaił wicedyrektor GUKF ppłk. Szemberg, po czym przemówił kierownik Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej CSR — Pokorny. Mówca podkreślił, że odrodzony sport Republiki Czechosłowackiej cechuje przede wszystkim powszechność. Wychowanie fizyczne i sport oparte są na socjalistycznych zasadach i służą całemu społeczeństwu.

Kultura fizyczna i sport są częścią składową ogólnego wychowania człowieka mocnego, zdolnego do wielkich osiągnięć w pracy i obronności kraju. „W założeniach naszych — stwierdził kierownik Pokorny — opieramy się na wzorach przodującego w świecie sportu radzieckiego". Wszystkie organizacje i związki sportowe skupione są w COS (Ceskoslovenska Obec Sokolska), który realizuje zasady powszechnego i demokratycznego sportu. Olbrzymią rolę spełniają tu czechosłowackie organizacje młodzieżowe. Państwowy Urząd Kultury ma natomiast zadania planowania w dziedzinie wychowania fizycznego, zabezpieczenia materialnego, sprawy sprzętu i inwestycji sportowych. Państwowy Urząd Kultury Fizycznej nadaje zasadnicze wytyczne kulturze fizycznej całego kraju. Istnieją również urzędy kultury fizycznej na niższych szczeblach administracyjnych w województwach i powiatach".

Odnośnie kontaktów międzynarodowych przewodniczący Komisji Międzynarodowej COS — Malejka oświadczył, że opracowany jest dokładny program zawodów międzynarodowych, w którym poważną pozycję zajmuje Polska. Mówca podkreślił, że spotkania sportowców polskich z czechosłowackimi są manifestacją braterstwa obu narodów. Największą imprezą w sezonie zimowym będą zawody narciarskie o puchar Tatr, organizowane przez Sokoła słowackiego w Tatrzańskiej Łomnicy. Protektorat nad zawodami objął prezydent Republiki Czechosłowackiej, Gottwald. Na zawody zaproszone zostały: ZSRR, wszystkie państwa demokracji ludowej oraz organizacje sportu robotniczego Finlandii (TUL), Francji (FSGT), Szwajcarii oraz zawodnicy Chin Ludowych i Korei.

Celem zbliżenia wszystkich uczestników zawodów, organizatorzy urządzają wspólny obóz od dnia 4 lutego

Delegaci władz sportu czechosłowackiego podzielili się również wrażeniami z pobytu w Warszawie. Zachwyceni są tempem odbudowy Warszawy, przy czym największe wrażenie zrobiła na nich trasa W—Z. Goście czechosłowaccy pozostaną jeszcze kilka dni w Warszawie, podczas których odbędą szereg konferencji z polskimi władzami sportowymi.

KRAKÓW. W mistrzostwach kl. A ping-ponga okręgu krakowskiego uzyskano ostatnio następujące wyniki: **Związkowiec Kr. — Stal Chrzanów 8:1, Unia Groble — Stal 7:2, Legia Kr. — Kolejarz Sucha 8:1, Związkowiec Prądnik — Kolejarz Sucha 7:2, Ogniwo-Cracovia — Zw. Prądnik 8:1.**

Do ukończenia pierwszej rundy pozostało jeszcze kilka zaległych meczów Cracovii, w których drużyna ta niewątpliwie zdobędzie punkty, potrzebne jej do uzyskania mistrzostwa.

Obecnie tabela przedstawia się następująco:

Związkowiec Kr.	9	7	55:26
Ogn. Cracovia	6	6	46:8
Unia Groble	9	6	49:32
[illegible]	8	5	46:26
Ogn. Tarnovia	7	4	36:27
Unia Mościce	6	3	32:22
Stal Chrzanów	9	3	32:49
Zw. Prądnik	7	2	21:42
[illegible]	8	2	18:54
Spójnia Kr.	9	0	16:65

OSTRÓW WLKP. W Wojskowej Hali Sportowej odbył się mecz piłki koszykowej pomiędzy miejscowymi zespołami GKS Venetia i Kolejarz — Ostrovia. Spotkanie wygrali gimnazjaliści 31:17 (10:12).

Venetia była drużyną szybszą oraz lepszą technicznie. Kolejarze byli słabo dysponowani strzałowo i zawiedli kondycyjnie.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Hadzielek i Andrzejewski. Z Kolejarzy najbardziej podobał się Kamzel.

Punktami dla Venetii podzielili się: Hadzielek 8, Andrzejewski 8, Biegański 6, Miklas 6 i Glecz 2.

Kosze dla Ostrovii uzyskali: Mazurowski 7, Adamczak 7, Kamzel 2 i Cempel 1. Spotkanie prowadził ob. Ciszyński H. Zawodom przyglądało się ponad 400 widzów. (pu-ke)

RYBNIK. Po odpowiednich przygotowaniach, sekcja szermiercza Stali z Rybnika wystąpiła w ub. niedzielę po raz pierwszy na planszy i spotkała się z drużyną szablową Górnika z Czeladzi. Spotkanie wygrali rybniczanie 11:5. Z drużyny rybnickiej najlepiej wypadł Łukoszczyk, wygrywając 4 walki; dobrze walczyli również Wała i Szala. Drużyna Górnika z Czeladzi wystąpiła z jednym rezerwowym, który przegrał wszystkie 4 walki.

Zawody [illegible] Polski, Sobil [illegible]

Ze Świata

MOSKWA. W sali koncertowej CDKA w Moskwie, ozdobionej flagami 12 krajów, których przedstawicielki biorą udział w rozgrywkach, rozpoczęły się szachowe mistrzostwa świata w konkurencji kobiecej. Na uroczystość przybyli: przedstawiciele moskiewskich organizacji sportowych, znani szachiści radzieccy i liczni miłośnicy tego sportu oraz dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Oficjalnego otwarcia mistrzostw dokonał wiceprzewodniczący Komitetu Kultury Fiz. Postnikow. W imieniu międzynarodowej federacji szachowej przemawiał — prezydent Ragozin. Mistrz świata Botwinnik wyraził przekonanie, że turniej, rozgrywany po raz pierwszy z udziałem szachistek radzieckich, przyczyni się do umocnienia frontu pokoju.

W wyniku przeprowadzonego po części oficjalnej losowania, w I rundzie turnieju spotykają się: Benini (Wł) — Mora (Kuba); Hermanowa (Polska) — Gruszkowa-Bielska (CSR); de Silent (Fr) — Rubcowa (ZSRR); Bykowa (ZSRR) — Tranmer (Ang.); Keller (Niem. Rep. Demokr.) — Bielowa (ZSRR); Heemskerk (Hol.) — Karff (USA); Larsen (Dania) — Langosz (Węgry); Gresser (USA) — Rudenko (ZSRR).

BUDAPESZT (Tel.) W piłkarskiej lidze Węgier uzyskano następujące wyniki: Ujpest — Vasas 4:1; Kispest — Salgotarian 2:1; Csepel — Debreczyn 2:1; Elore — Olajmunkas 1:1; MATEOSz — ETO Gyor 3:2; Dorog — SzAC 1:1; MTK — Soroksar 8:2. — Drużyna Ferencvarosu pauzowała. Tabelka przedstawia się następująco:

Kispest	14	22	37:14
MTK	14	22	14:16
Ferencvaros	13	18	28:16
Csepel	14	18	26:13
ETO Gyor	14	16	30:20
MATEOSz	14	16	32:23
[illegible]	14	15	20:21
Vasas	14	14	29:30
Salgotarian	14	14	24:25
Ujpest	14	13	26:25
[illegible]	14	12	28:27
Szombathelyi	13	12	27:27
Debreczyn	14	9	23:46
Soroksar	14	8	18:39
Olajmunkas	14	7	18:41
Elore	14	6	18:47

* * *

Międzynarodowy Związek Tenisa Stołowego opublikował listę 10 najlepszych zawodników na świecie za rok 1949. A oto ona:

1. Leach — Anglia
2. Vana — CSR
3. Sida — Węgry
4. Koscian — Węgry
5. Miles — USA
6. Reisman — USA
7. Soos — Węgry
8. Andreadis — CSR
9. Bergman — Anglia
10. Amouretti — Francja

PARYŻ Francuski Związek Tenisowy ogłosił listę 10 najlepszych tenisistów i tenisistek Francji w roku 1949.

MĘŻCZYŹNI: 1) Bernard, 2) Abdesselam, 3-4) Remy i Thomas, 5) Ducos, 6-7) Bolelli i Pelizza, 8-9) Dubus i Grandet, 10-11) Journou i Kermadec.

KOBIETY: 1) Adamson, 2-4) Boutin, Cazale i Seghers, 5) Marcellin, 6-8) Boegner, Glatier i Patorni, 9-10) Dubois i Pannetier.

AZS Warszawa świątecznym leaderem Ligi Koszykowej

Po ostatnich spotkaniach tabela ligi koszykowej przedstawia się następująco:

AZS Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zw. Warta Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kraków	[illegible]	4	[illegible]
ŁKS Włókniarz	[illegible]	4	[illegible]
Kolejarz Ostrów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Cracovia	[illegible]	1	[illegible]
Kolejarz Toruń	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Świętochłowice	[illegible]	1	314:396

Po zwycięstwie nad poznańską Wartą, przy równoczesnym pauzowaniu Spójni Gdańsk, której spotkania zostały przez PZKSS odwołane, świątecznym leaderem Ligi Koszykowej przy równej ilości punktów, a dzięki lepszemu stosunkowi koszy została drużyna AZS Warszawa. Na trzecim miejscu utrzymała się Spójnia Łódź, przed poznańskimi drużynami Kolejarza i Warty. Krakowska Gwardia i ŁKS Włókniarz utrzymały swoje pozycje, natomiast na dalszych zaszły minimalne tylko zmiany. Kolejarz Ostrów, dzięki zwycięstwu nad Stalą, zamienił się miejscem z krakowskim AZS, a pauzująca Cracovia wysunęła się z przedostatniego na dziesiąte miejsce, na które po wysokich porażkach w Łodzi spadł toruński Kolejarz. Ostatnie miejsce okupuje świętochłowicka Stal.

W tabeli najlepszych strzelców prowadzi w dalszym ciągu Pawlak (Spójnia Łódź) — 158 punktów przed Kolaśniewskim (Kolejarz Poznań) 153, Kamińskim (AZS Warszawa) 109 pkt., Kozdrójem (AZS Kraków) 108 pkt. i Grzędą (Kolejarz Ostrów) 104 pkt.

Obecnie w rozgrywkach Ligi nastąpi przerwa, która potrwa do 7 stycznia 1950 r. (Wie)

Bokserska A klasa Dolnego Śląska

WROCŁAW. (kor) Bokserska A klasa Dolnego Śląska, przystąpiła w ub. niedzielę do drugiej rundy rozgrywek. Niespodziankę sprawiła ósemka Włókniarza z Nowej Rudy, która stojąc na ostatniej pozycji w tabeli, pokonała Polonię świdnicką. Tym samym stojący na drugiej pozycji Pafawag Ib, po wygranym meczu z Kolejarzem Wrocław osiągnął tę samą ilość punktów, co Polonia, lecz jest jeszcze gorszy różnicą walk.

W drugiej grupie nadal na czele stoi Kolejarz Świdnica, lecz Ogniwo Wrocław Ib, posiada handicap w postaci jednego zaległego meczu, a różnica między obu klubami wynosi tylko dwa punkty. Na pozostałych pozycjach nastąpiło tylko przegrupowanie pomiędzy Budowlanymi Wrocław i Włókniarzem Legnica, który wyszedł na trzecią pozycję, dzięki dwom punktom otrzymanym walkowerem od Legii Żary.

GRUPA I: Pafawag Ib — Kolejarz Wrocław 10:6; Włókniarz Nowa Ruda — Polonia Świdnica 9:7.

Polonia Świdnica	5	8	55:25
Pafawag Ib	5	8	49:31
Kolejarz Wrocław	5	4	32:48
Włókniarz Nowa Ruda	5	2	32:48
Gwardia Jawor	4	2	24:40

GRUPA II: Kolejarz Świdnica — Budowlani Wrocław 8:8; Włókniarz Legnica — Legia Żary 16:0

Kolejarz Świdnica	5	8	53:27
Ogniwo Ib	4	6	42:22
Włókniarz Legnica	5	5	49:31
Budowlani Wrocław	5	5	48:23
[illegible]	5	0	0:80

MOSKWA. W Moskwie odbyła się narada radzieckich aktywistów piłkarskich, z udziałem ok. 200 trenerów, sędziów i czołowych zawodników.

Na naradzie omówiono osiągnięcia minionego sezonu piłkarskiego oraz plan pracy na rok 1950.

Liczba czynnych piłkarzy wzrosła z 340 tys. w r. 1943 do 727 tys. w roku bieżącym. W roku 1950 przewiduje się dalsze zwiększenie kadry piłkarzy do imponującej cyfry 1 miliona zawod-

Inż. Schneigert Zbigniew

Górskie kolejki linowe i wyciągi w Polsce

W Polsce Ludowej publiczność — w porównaniu z okresem przedwojennym — odwiedzająca tereny górskie, zmieniła się całkowicie. I to zarówno swym pochodzeniem socjalnym, jak i ilością. Czasy indywidualnych turystów, zwiedzających kraj, często ze względów snobistycznych i nieliczących się w zasadzie z kosztami, minęły bezpowrotnie. Przyszły masy wczasowiczów, ludzi od warsztatów, biurek, z roli. Ludzi, którzy często po raz pierwszy zetknęli się z pięknem gór, pierwszy raz w życiu przypięli narty do nóg. Przybyły masowe wycieczki młodzieży szkolnej i robotniczej, często na jeden lub dwa dni, by choć na chwilę zaczerpnąć czystego powietrza gór. [illegible]

Umasowienie turystyki stało się faktem. Wiąże się z nim konieczność stworzenia i pogłębienia kultury turystycznej oraz zaopatrzenia w sprzęt sportowy i środki komunikacyjne, a w tym i komunikacji w [illegible]

Ograniczenie czasu pobytu w górach stwarza konieczność takiej [illegible]ganizacji pobytu, by zapas sił fizycznych turysty był wykorzystany w sposób najowocniejszy, a jego samopoczucie pozwalało na maksymalne korzystanie z przeżyć płynących z uprawiania turystyki czy narciarstwa. Długie nużące podejścia w terenach nieinteresujących pod względem krajobrazowym z reguły pokrytych gęstym lasem, sprawiają, że turysta osiąga grań czy szczyt w stadium krańcowego zmęczenia, nie odczuwa też wiedy piękna przyrody górskiej. Dodać należy, że wśród mas wczasowiczów wiele osób często z powodu wieku, choroby lub braku wprawy w ogóle nie jest zdolnych do odbycia nawet najlżejszej wycieczki szczytowej. Wszystkim tym ludziom musi się umożliwić dostanie się w rejony górskie w sposób możliwie łatwy i w możliwie krótkim czasie. Każdy obywatel ma prawo do gór i sprzeciwy entuzjastów samotni i pustkowi górskich muszą w interesie społecznym zamilknąć.

Postulat udostępnienia gór w interesie kraju i społeczeństwa musi jednak, o ile możności nie naruszać tak ważnego z punktu widzenia kultury ochrony krajobrazu górskiego.

Aby sprostać obu tym żądaniom, trzeba zadecydować zarówno o najwłaściwszym pod względem technicznym rozwiązaniu środka komunikacji oraz o najlepszym pod względem krajobrazowym jego umiejsco[illegible]

Polska po okresie międzywojennym otrzymała cztery urządzenia mechaniczne o trakcji linowej w terenach górskich. Są to: kolej napowietrzna na Kasprowy Wierch, kolej terenowa na Gubałówkę i na Górę Parkową w Krynicy oraz wyciąg saniowy na Kasprowy Wierch. Wszystkie te urządzenia, jakkolwiek budziły przed wojną wiele bardzo namiętnych sprzeciwów, zdały egzamin życia i dzisiaj związały się ściśle z turystyką górską.



Wyciąg narciarski.

Zbudowane dla warunków przedwojennej turystyki nie są ani w drobnym procencie zdolne rozwiązać zagadnienia turystyki górskiej dnia dzisiejszego .

Kolej linowa na Kasprowy Wierch jest urządzeniem technicznie przestarzałym, o ciężkiej i skomplikowanej konstrukcji, wymagającej dużych kosztów eksploatacyjnych i konserwacyjnych, a dającym stosunkowo małą przelotność. Maksymalna ilość pasażerów, których kolej zdolna jest wywieźć, nie przekracza 1700 osób na dzień. W dniach masowych wycieczek, w słoneczną pogodę, w czasie zawodów narciarskich, na dolnej stacji zbiera się nie rzadko kilka tysięcy osób pragnących wyjechać na szczyt. Większość ich musi odejść od kasy z niczym, żałując zmarnowanego czasu i wycieczki. Reszta czeka godzinami na swoją kolejkę. Porównując ilości pasażerów z okresu przedwojennego, widzimy, że kolej przewoziła przeciętnie 80.000 rocznie. Po wojnie ilość pasażerów rośnie gwałtownie. W roku 1946 — 142.000, w 1947 — 153.000, w 1948 — 180.000, by w roku bieżącym w ciągu tylko trzech kwartałów osiągnąć 200 000 pasażerów. W miesiącach maksymalnego ruchu, jak np. w lipcu br., wyjechało koleją 38.400 pasażerów Wagoniki kursują bez przerwy, co powoduje silne zużywanie się wszelkich urządzeń, stałą konieczność remontu, wymianę zasadniczych elementów i bardzo troskliwej opieki i kontroli.

Kolej linowa na Gubałówkę, posiadając o wiele większą przelotność, nie jest w tak krytycznym położeniu jak kolej na Kasprowy, niemniej ilość pasażerów gwałtownie wzrasta. W latach przedwojennych wynosiła rocznie przeciętnie 70.000. Po wojnie w roku 1947 — 213.000, w 1948 — 310.000, a w trzech kwartałach 1949 osiąga 350.000 W miesiącu lutym br. na Gubałówkę wyjeżdża 65.000 osób, w marcu 70.000, a olbrzymia ich większość to narciarze. W tych krytycznych miesiącach nierzadko widziało się przed kasą ogonki sięgające 200 m długości.

Kolej linowa na Górę Parkową w Krynicy ma mniejsze nasilenie ruchu, chociaż w trzy kwartały roku bieżącego osiągnęła 175.000. Jej klientela składa się raczej z kuracjuszy szukających wypoczynku i łagodnych spacerów, niż ze sportowców.

Wyciąg saniowy na Kasprowy Wierch jest pomysłem zupełnie chybionym. Uzależniony od opadów śnieżnych kursować może tylko przez dwa miesiące w roku i to z licznymi przerwami. Mała jego długość i to po stoku o najgorszych warunkach narciarskich, oblodzonym i stromym, jeszcze bardziej pomniejsza jego przydatność dla narciarstwa. Urządzenia tego rodzaju mają sens jedynie na terenach pokrytych wiecznym śniegiem, a nie w naszych warunkach.

Skupienie prawie wszystkich kolei linowych w okolicy Zakopanego i to w bardzo niedostatecznej ilości, przy równoczesnym pozbawieniu w nie reszty gór, stwarza sytuację, która wymaga jak najrychlejszego rozplanowania właściwych urządzeń w odpowiednich okolicach. W czasie, gdy Polska krępowana warunkami kredytowymi i presją gospodarczą, instalowała na swych terenach koleje linowe kosztowne i przestarzałe, w innych państwach problem ten doczekał się technicznego rozwiązania o konstrukcji niezmiernie prostej, o ogromnej przelotności i bardzo niskich kosztach budowy i eksploatacji. Był to pomysł wyciągu krzesełkowego. Zasada jego jest prosta. Nie ma tu systemu wielu lin nośnych, ciągnących itp., ale jest jedna lina, bez końca, obiegająca tor po rolkach bez przerwy tam i z powrotem. Do liny tej umocowuje zależnie od potrzeby uchwyty dla narciarza lub krzesełka dla turysty. Początkowo stosowano wyciąg ten przede wszystkim jako wyciąg narciarski i po dziś dzień istnieje takich wyciągów w Europie ponad 200. Do liny umocowane są trwałe uchwyty, które drugim końcem ujmują narciarza pod siedzenie i wciągają — stojącego na nartach — na szczyt z szybkością 1 m/sek. Długość takiego wyciągu sięga do 1 km, a wysokość do 200 m. Jego wadą są: wymaganie od pasażera dużego wysiłku, gdyż przez cały czas jazdy musi on stać na nogach oraz łatwe marznięcie Zwiększenie szybkości jest utrudnione, gdyż narciarz nie miałby czasu na uchwycenie się zaczepu. Zbudowane takie dwa wyciągi w Karpaczu i na Szrenicę nie zdały egzaminu życia. Konstrukcja zbyt prymitywna często się psuła, a zbyt mała długość i szybkość zniechęcały narciarzy.

Właściwszym rozwiązaniem okazało się zaczepianie na linie pojedynczych krzesełek I w tym wypadku szybkość nie mogła przekraczać z tych samych powodów co powyżej 1 m/sek Wielką zaletą wyciągu krzesełkowego jest możliwość stosowania go zarówno w lecie jak [illegible]

Czechosłowaccy narciarze wybudowali w roku 1947 w Sudetach w Szpindlerowym Młynie wyciąg systemu wyżej opisanego. Posiada on długość 1123 m, wysokość 334, 25 podpór, 90 siodełek, przy szybkości 1,10 m/sek W projekcie jest budowa szeregu dalszych na terenie Tatr i Sudetów.

Technicy zagraniczni, szukając lepszego rozwiązania, tj. zwiększenia szybkości, zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom oraz możliwości przekraczania większych przeszkód terenowych, stworzyli dalsze pomysły. Polegają one przy pozostawieniu jednej stale biegnącej liny na zastosowaniu krzesełek dwuosobowych, zabezpieczonych zamknięciem, które na stacjach są automatycznie wypinane względnie wpinane do liny i odjeżdżają po stałym torze na miejsce postoju. Sposób ten pozwala na zwiększenie szybkości do 2.5 m/sek i przez zwiększenie pojemności na ogólne zwiększenie czterokrotne przelotności w stosunku do typu poprzedniego. Ponieważ istnieje swoboda oplecenia liny kilkakrotnie wokół bębna napędnego, kolej taka uzyskuje długość 2 km przy wysokości 400 m i istnieje możliwość łączenia z sobą kilku odcinków. W roku 1947 wykonano w Alpach w czterech odcinkach o ogólnej długości 4.355 m. wysokości 1.106. o przelotności 450 osób/godz. Pasażer bez przesiadania jest automatycznie przerzucany z wagonikiem z jednego odcinka na drugi.

W Czechosłowacji w październiku br. zbudowano takiż wyciąg na Śnieżkę: ma on długość 3.600 m w dwu odcinkach oraz wysokość 723 m przy przelotności 250 osób/godz W listopadzie ukończono w Słowacji pierwszą część podobnego wyciągu na Chopok w Niżnich Tatrach, a w roku przyszłym planuje się budowę z doliny Cichej na Przełęcz w Liliowe w Tatrach.

Oba rozwiązania techniczne nadają się do warunków polskich, przy czym urządzenie z trwale związanymi wagonikami należy stosować w terenach górskich na podejściach krótszych i przy publiczności składającej się przede wszystkim ze sportowców i narciarzy, zaś urządzenia o wagonikach odpinanych na dłuższych podejściach dla publiczności bardziej mieszanej.

Rozpatrując potrzeby i warunki górskich terenów Polski na tle inwestycji w ramach planu sześcioletniego, trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na umożliwienie w wykorzystaniu pobytu w górach wielotysięcznej masie ludzi pracy Górnego Śląska. Najodpowiedniejszym terenem są okolice Bielska, Szczyrku i Żywca. Jako pierwszy wyciąg z krzesełkami odpinanymi przewiduje się rozpoczęcie budowy już w roku przyszłym takiegoż wyciągu na Szyndzielnię koło Bielska, a w dalszych etapach planu 6-letniego — w Szczyrku.

Drugim z kolejności terenem jest pasmo Sudetów, a przede wszystkim okolice Karpacza i Szklarskiej Poręby. Również i tam wkrótce przewiduje się budowę wyciągu na trasie niezrealizowanego wyciągu saniowego na Śnieżną Kopę i wyciąg na Szrenicę koło Szklarskiej Poręby.

Terenem wymagającym specjalnie głębokiego przemyślenia jest najbliższa okolica Zakopanego. Jak na początku artykułu stwierdzono obecne urządzenie linowe w Zakopanem nie zaspakajają potrzeb turystyki i narciarstwa. Szczytem, który jako pierwszy winien wejść pod rozwagę projektantów, jest szczyt Krokwi, wznoszący się ponad 400 m ponad Zakopane i posiadający na swych północnych stokach zimowy stadion wraz ze skocznią narciarską. Budowa wyciągu od stóp kamieniołomów na szczyt Krokwi umożliwiłaby stworzenie wspaniałego toru slalomowego na jej północnym stoku, a kończącego się przy stadionie zimowym, następnie umożliwiłaby powiązanie zjazdów z Kasprowego przez Kalatówki do Zakopanego lub przez Krokiew—Kalatówki do Kuźnic. Stworzyłaby najkrótsze połączenie ze schroniskiem na Kalatówkach oraz otworzyłaby dla letnich spacerów górne rejony Regli, dzisiaj tak mało odwiedzanych.

Należy się również zastanowić nad likwidacją niepotrzebnego wyciągu saniowego na Kasprowy Wierch i wykorzystując jego urządzenia napędne zbudować wyciąg krzesełkowy w kierunku Hali Gąsienicowej do dna doliny, co zimą otworzyłoby dla narciarzy wspaniałe tereny narciarskie górnej części Hali Gąsienicowej i odciążyłoby kolej linową na Kasprowy Wierch.

Dolna stacja wyciągu byłaby odległa o 1200 m prawie poziomej drogi od schroniska na Hali Gąsienicowej, stwarzając w ten sposób możliwość łatwego dotarcia do niego turystom i łatwość zaopatrzenia w opał i prowiant, co znowuż pozwoliłoby na skasowanie długiej i znajdującej się w fatalnym stanie drogi transportowej przez Psią Trawkę.

Wchodzą poza tym pod rozwagę dalsze tereny jak Bukowiny, południowych zboczy Gubałówki, w Kościeliskach i okolic Rabki.

Wszyscy turyści i narciarze żywią nadzieję, że najbliższe lata rozwiążą i ten problem zgodnie z interesami kraju i społeczeństwa



Wyciąg krzesełkowy z odpinanymi dwuosobowymi wagonikami na Śnieżkę w Karkonoszach od strony czechosłowackiej. Takie wyciągi będziemy budowali w Polsce.

Schroniska tatrzańskie

U St. Skupnia, St. Marusarza i Br. Polankowej

Prasa codzienna jak i sportowa często podaje ogólnikowo wiadomości o schroniskach i ich położeniu na terenie Tatr, lecz wśród tych wiadomości brak nieraz najważniejszych szczegółów, które turystę-narciarza lub całe grupy wycieczek interesują, które potem muszą czerpać na miejscu w Zakopanem, w biurach informacyjnych, względnie z przewodników, drukowanych przed kilku laty. Tempo życia zaś dokonuje zmian z dnia na dzień.

Wydaje się zatem rzeczą konieczną, aby dorobek choćby kilku ostatnich miesięcy na terenie gospodarki [illegible]wych udogodnień podać do wiadomości ogółu. Usprawniona Miejska Komunikacja Samochodowa odgrywa tu też niepoślednią rolę, kursując na trasach zbliżających schroniska do narciarza, oszczędzając mu czas [illegible]

Przejdźmy więc do popularnego opisu schronisk, biorąc za punkt wyjścia do nich Zakopane.

SCHRONISKO na HALI KONDRATOWEJ, nowozbudowane, drewniane, elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, dysponuje 25 noclegami z pościelą, jest niezwykle łatwo dostępne. Położone na wysokości 1343 m [illegible] wyżej od Zakopanego. Dojazd autobusem do Kuźnic (10 minut), stąd ciągnik z przyczepką wywiezie pasażerów na Kalatówki w 15 minutach. Z Kalatówek zjazd na nartach nad Wywierzysko Bystrej i w prawo wspinamy się lekko (obok mety FIS II) wąskim dnem dolinki do lasku, z którego w 10 minutach osiągamy schronisko na Kon[illegible] rodne tereny narciarskie

Schronisko jest własnością Oddziału Zakopiańskiego P. T. T. — gospodarz Stanisław Skupień, jeden z najstarszych i wciąż jeszcze czynnych [illegible] trzoną kuchnię. — Smarowarnia nart i warsztat reperacyjny zaspakajają życzenia turystów. Cena noclegu zniżkowa dla członków PTT. i PZN. oraz młodzieży szkolnej zł. 100.—, dla nieczłonków zł. 200 —.

Ciągnikiem, jak wyżej wspomniano, dojeżdżamy na Kalatówki (1200 m n. p. m.) do schroniska-hotelu o 100 miejscach noclegowych. Nocleg z utrzymaniem od 600.— zł dziennie, bez utrzymania około zł. 200.— zależnie od pokoju. Schronisko usytuowane na polanie z widokiem na Suchy Żleb — teren slalomów, pięknie urządzone, światło elektryczne, centralne [illegible] ścią Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego w Krakowie, pozostaje zaś pod zarzą[illegible]

Tereny Kalatówek dostępne i dla mniej wprawnych narciarzy. Schronisko niezwykle popularne, zwłaszcza w okresie wiosennym stwarza doskonałe warunki werandowania.

TATRY ZACHODNIE.

SCHRONISKO na HALI POD ORNAKIEM, nowozbudowane, drewniane (1100 m n. p. m.), 50 miejsc noclegowych, kuchnia dobrze zaopatrzona, warsztat reperacyjny na miejscu. Położenie schroniska słoneczne, od północy panorama na turnie dol. Kościeliskiej. Schronisko jest bazą wypadową na Halę Tomanową, do Stawu Smreczyńskiego, na Pyszną, Siwe Sady, Iwaniacką Przełęcz. Ze względu na przewidziany matecznik dla grubej zwierzyny (niedźwiedź, jeleń, kozica) należy w czasie wycieczek trzymać się ściśle trasy wskazanej przez straż leśną, względnie gospodarza schroniska, którym jest znany mistrz narciarski Stanisław Maru[illegible]

Ceny noclegu dla członków PTT. i PZN. oraz młodzieży szkolnej zł. 120, dla nieczłonków zł. 250.

Dostęp: autobusem do wylotu doliny Kościeliskiej (30 minut), stąd dnem doliny suniemy na nartach prawie bez żadnych wzniesień i w niecałą godzinę docieramy do schroniska. Jest ono własnością Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem, wzniesione przed rokiem dzięki wybitnemu poparciu ministra Wł. Wolskiego.

Do małego prywatnego schroniska na Miętusiej dostajemy się idąc od wylotu dol. Kościeliskiej wgłąb, do pierwszego mostu, przed którym skręcamy z Polany Kirowej w lewo i drogą leśną dochodzimy w 40 minut na miejsce. Schronisko to prowadzi znana narciarka Bronisława Staszel Polankowa. Ceny jak w schronisku pod Ornakiem. Miejsc noclegowych od 15 do 20.

Należy jeszcze wymienić drugie schronisko prywatne, drewniane, wybudowane po obecnej wojnie przy drodze prowadzącej doliną Chochołowską (przed wylotem dol. Starobociańskiej), przytulne, niestety odległe od wylotu dol. Kościeliskiej o 2 godziny drogi i pozbawione na razie komunikacji samochodowej. Możliwy dojazd sankami drogą płaską, dość jednak interesującą.

O schroniskach na Hali Gąsienicowej, w dol. Pięciu Stawów Polskich, Morskim Oku i Roztoce napiszemy w następnym numerze „Sportu i Wczasów" z uwzględnieniem specyficznych warunków zimowych tras, wiodących w wysokogórski teren

BIL.



Z lewej schronisko na Kalatówkach, z prawej schronisko na Hali Kondratowej.

Fot. Ciembronowicz.

Notatnik narciarza

Δ Obozy kondycyjne dla reprezentacyjnych narciarzy skończyły się 20 bm. Zawodnicy nabrali doskonałej kondycji i teraz mogą przystąpić do dalszego treningu na śniegu. Na zakończenie obozu w „Sienkiewiczówce" w Zakopanem odbył się wieczór humoru i tańca zorganizowany przez zawodników.

Δ W kursie unifikacyjnym dla instruktorów PZN bierze udział 53 instruktorów z różnych ośrodków [illegible]

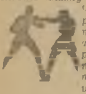
Δ PZHL organizuje dla najlepszych juniorów obóz w Zakopanem. 30 najlepszych zawodników zakwaterowanych zostanie w „Imperialu". Korzystać oni będą z lodowiska miejskiego. Trenerem będzie najprawdopodobniej ob. Król. Również w Zakopanem odbywa się obóz hokeistów AZS Warszawa. Wprawdzie nie ma jeszcze lodu, ale zawodnicy przechodzą suchą zapra[illegible]

Δ W bieżącym sezonie zimowym zostanie uruchomiona komunikacja z Kalatówkami. Z Kuźnic na Kalatówki kursować będą dwa ciągniki.



To i owo...

● *Były bokserski mistrz świata, Jack Dempsey wystąpił z ostrą krytyką trenerów i instruktorów pięściarskich, dowodząc, że przy nauczaniu popełniają oni przede wszystkim zasadniczy błąd ucząc równocześnie obrony i ataku. Każdy początkujący winien — zdaniem Dempseya — opanować najpierw uderzenia, a potem dopiero zaznajamiać się z taktyczną stroną walki, tj. kryciem, blokowaniem uderzeń, unikami itp. Są nawet tacy trenerzy, którzy dają pierwszeństwo nauce obrony przed atakiem, co jest jeszcze większym błędem niż uczenie obu tych składników walki równocześnie. „Żaden normalny człowiek — pisze b. mistrz świata — nie znajdzie przyjemności w otrzymaniu ciosu w nos. Jeżeli uczy się kogoś, że równocześnie ma trafić przeciwnika w nos i chronić własny nos, jasne że daleko więcej uwagi poświęci on obronie własnego nosa niżeli atakowaniu przeciwnika. Innymi słowy, uczeń nie wprawia się do walki z właściwym nastawieniem bojowym, jego uderzenia są z natury rzeczy połowiczne, więcej uwagi skupia na obronie. Pięściarze, którzy przechodzą dzisiejszą szkołę nauczania boksu, tylko w wyjątkowych wypadkach stają się pełnowartościowymi." Nawet przy opanowaniu już przez ucznia umiejętności ataku, — zdaniem Dempseya — nauka obrony musi mieć odpowiednie nastawienie. Każdy krok w tył, każdy blok czy unik, muszą być opanowane jako punkt wyjścia do ataku i przeciwuderzenia. Głównym celem pięściarza w ringu jest nie obrona, a atak. Nie ma pięściarzy z urodzenia. Zdrowie, siła i szybkość, nie są bynajmniej oznaką talentu bokserskiego, są one nieodzowne do uprawiania boksu, ale talent tworzy dopiero odpowiednio fachowa i mądra szkoła."*



● *W Tatrzańskiej Łomnicy w tych dniach komisja techniczna zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" przyjęła trasę zjazdową spod szczytu Łomnicy. Jest to pierwsza wzorowa trasa zjazdowa na południowej stronie Tatr. Wynosi dokładnie 3500 m i ma 1120 m różnicy wzniesień.*



● *Bułgaria po raz pierwszy w historii swego sportu wprowadza od przyszłego sezonu mistrzostwa piłkarskie kraju dla drużyn wiejskich.*

● *Węgier Imre Nemeth, nie tylko że poprawił w tym roku rekord świata w rzucie młotem (w Katowicach 4 września) wynikiem 59,57 m, ale w ciągu roku w dwudziestudwu startach, zaledwie raz uzyskał wynik poniżej 53 m i 6 razy poniżej 56 m, wszystkie zaś pozostałe starty, kończyły się zawsze jego zwycięstwami przy wynikach powyżej 56 m, z czego 7 razy powyżej 57 m.*

● *Australijski związek lekkoatletyczny ma niełada kłopot: wszyscy jego czołowi działacze, odmówili udziału w kierownictwie ekipy na igrzyska ogólno-brytyjskie w Nowej Zelandii w roku 1950, nie chcąc stracić okazji wyjazdu na Olimpiadę w roku 1952 do Helsinek.*

● *Na Śląsku na polecenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, Miejskie Rady Narodowe rozpoczęły kontrolę gospodarki materiałowej i finansowej w klubach sportowych. Na pierwszy ogień poszły AKS i Ruch. Przy kontroli obecni byli przedstawiciele odnośnych Zrzeszeń Sportowych.*

● *Znany dawniej biegacz narciarski Czechosłowacji Franta Simunek, ma obok Szweda Bergsdorfa trenować tej zimy zawodników reprezentacyjnych. Według doniesień prasy czechosłowackiej Simunek ma również udzielić pomocy w treningu narciarzom polskim.*

● *W Ołomuńcu (Czechosłowacja) wydział szkolny miejskiej rady narodowej postanowił, że każde dziecko szkolne zostanie w ciągu roku nauczone umiejętności pływania. Samorząd miejski udzieli w tym zakresie szkołom jak największej pomocy. Inny przykład sportowej opieki nad młodzieżą w Czechosłowacji widzimy na odcinku hokeja lodowego. Władze wydały tam przepisy o udziale uczniów w drużynach młodzieżowych. Drużyny złożone z graczy 14—16-letnich, nie mogą grać dłużej niż 3 × 10 min. Wszystkie rozgrywki i treningi, muszą być tak rozłożone, aby młodzież przed godziną 20 wieczorem opuściła lodowiska. Czas najwyższy aby i u nas o tym pomyślano. I to nie tylko w hokeju, ale przede wszystkim w boksie, siatkówce i koszykówce.*



ESTE

Po otwarciu »Torkatu«

Hokeiści i łyżwiarze doczekali się nareszcie tego, że już nie muszą uzależniać swego programu od warunków atmosferycznych. Uruchomienie katowickiego lodowiska otwiera przed nimi większe, niż dotąd, perspektywy rozwojowe. Tegoroczny sezon będzie tym samym bogaty w imprezy. Zależeć to jednak będzie od sprawności władz związkowych i kierownictwa „Torkatu". A praca musi iść ze zdwojoną siłą: Polska posiada bowiem w tej dziedzinie sportu duże zaległości do odrobienia. Podczas, gdy inne państwa dysponowały lodowiskami, u nas czekano cierpliwie na [illegible]

Pierwszy mecz, jaki rozegrano na sztucznym lodowisku pomiędzy zespołami Krakowa i Śląska, dostarczył wiele cennego materiału obserwacyjnego. Pozwolił on zorientować się już [illegible] obserwować mankamenty czołowych zawodników. Brak kondycji oraz zdolności strzałowej — to ich dwie największe bolączki. Nad ich usunięciem będzie teraz musiała pójść praca. Niewiele brakowałoby, aby pierwszy mecz dostarczył niespodzianki tj. porażki Krakowa. Zwycięstwo Śląska było możliwe przy innym zestawieniu składów. Drużynę, którą przeciwstawiono Krakowowi, trudno nazwać reprezentacją. Śląsk posiada bowiem szereg zawodników, lepszych od tych, których widzieliśmy na lodowisku i żałować należy, że pominięto ich przy zestawieniu składu. W przyszłości należy pamiętać, by przede wszystkim młodym zawodnikom Giszowca, Siemianowic, Mysłowic i Bytomia dać okazję wybicia się. Na tych zawodnikach będzie bowiem w niedługiej przyszłości bazował hokej śląski. Ze starych „wybrakowych gwiazd" należy raczej zrezygnować. [illegible]

W przyszłości imprezy hokejowe, zwłaszcza w niedzielę, należy urządzać we wcześniejszych godzinach, a nie późnym wieczorem. Niedzielna impreza ze zrozumiałych względów musiała odbyć się wieczorem. W przyszłości nie należy tego robić. Imprezy hokejowe chcą bowiem oglądać nie tylko mieszkańcy Katowic, Chorzowa czy Sosnowca, dla których nie ma problemu dostania się do miejsc zamieszkania około godz. 23. Chcieliby je też oglądać sportowcy Rybnika, Bielska, Tarn. Gór, Raciborza, Zawiercia, Częstochowy i Krakowa, którzy w późnych godzinach wieczornych nie mają już możliwości powrotu. Widzowie tych miejscowości, a zwłaszcza młodzież pozyskana dla hokeja, to dalsza propaganda tej dziedziny sportu.

Mecz w porze poobiedniej, względnie przed południem, pozwoli jeszcze na kolosalną oszczędność światła elektrycznego, a więc znacznego obniżenia kosztów używania lodowiska. W dobie racjonalnej gospodarki i oszczędności ten moment jest niezwykle doniosły i trzeba się z nim [illegible]

Po otwarciu Torkatu hokeiści zabrali się do pracy. Zorganizowano obóz treningowy z udziałem najlepszych zawodników. W niedługim już czasie rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo Polski. Uczestniczyć w nich będzie 16 zespołów, która uczestniczyły w rozgrywkach o udział w lidze, w roku ubiegłym oraz zwycięzca turnieju mistrzów okręgów: warszawskiego, łódzkiego, dolnośląskiego i śląskiego. Pierwsza runda przewiduje 8 spotkań. Zwycięzcy tych spotkań (z rewanżem) rozegrają następną rundę, która wyłoni 4 finalistów. Finaliści zaś rozegrają decydujący bój o miano najlepszego zespołu Polski. Finały odbędą się w Katowicach. Rozlosowano następujące zestawienie par pierwszej rundy:

1) AZS Poznań — Włókniarz Łódź, 2) Górnik Janów — zwycięzca turnieju mistrzów okręgowych, 3) Związkowiec Krynica — Gwardia Bydgoszcz, 4) Włókniarz Wałbrzych — Legia Warszawa, 5) Górnik Mysłowice — Ogniwo Piast Cieszyn, 6) Stal Siemianowice — Kolejarz Toruń, 7) Stal Katowice — Polonia Bytom, 8) Ogniwo Cracovia — Gwardia Kraków.

W następnej rundzie odbędą się mecze zwycięzców grup: 6 — 5, 7 — 3, [illegible]

Pierwsze mecze eliminacyjne powinny odbyć się w dniach 15 i 22 stycznia, mogą jednak być rozegrane wcześniej, w zależności od warunków lodowych w poszczególnych ośrodkach.

W piątek odbędzie się na sztucznym lodowisku dalszy mecz hokejowy. Wezmą w nim udział czołowi zawodnicy zgrupowani na obozie treningowym. Dwie drużyny rozegrają mecz pod nazwą Polska Południowa — Polska Północna. Początek o godzinie [illegible]

Chcąc udostępnić korzystanie ze sztucznego toru najszerszym warstwom a jednocześnie zaspokoić wymagania zawodników zgrupowanych na obozach w Katowicach, kierownictwo Torkatu ustaliło na okres przejściowy (na czas trwania obozów) następujący podział godzin na lodowisku.

6—7 rano AZS Poznań, 7—9 hokeiści z obozu, 9—13 młodzież szkół oraz łyżwiarze figurowi, 13—15 przerwa, 15—18 dla publiczności, 18—22 treningi dla drużyn klubowych oraz hokeistów z [illegible]

Zasady, które warto poznać

Większość publiczności która z utęsknieniem oczekiwała na otwarcie sztucznego lodowiska, chcąc oglądać spotkania hokejowe, a także i większość młodych hokeistów, jak i tych, którzy dopiero w tym roku zetkną się bezpośrednio z pięknym sportem hokejowym, nie orientuje się w przepisach, zwłaszcza, że w ostatnich latach były one kilkakrotnie zmieniane. Dla tych wszystkich ogłaszamy najbardziej istotne szczegóły przepisów możliwie w jasnym i przejrzystym ujęciu.

Ponieważ najwięcej zastrzeżeń budzą zawsze stosowane przez sędziów kary, rozpoczynamy od objaśnienia kar.

LEKKA KARA. Jest to wykluczenie zawodnika z gry (wszelkie przerwy nie są przy tym brane pod uwagę) na przeciąg dwóch minut bez prawa zastąpienia wykluczonego hokeisty. Kara ta nie może dotyczyć bramkarza.

ŚREDNIA KARA. Obowiązują tu te same postanowienia jak przy lekkiej karze, z tym jednak że czas wykluczenia wynosi 5 minut. W wypadku gdy ten sam zawodnik w ciągu meczu zostaje ukarany po raz drugi średnią karą lub średnią karą i karą za niesportowe zachowanie się (patrz niżej), wówczas jest on wykluczany z gry na 15 minut, z tym jednak, że po 5 minutach może być zastąpiony przez innego hokeistę. Gdy przeciwko jednemu i temu samemu graczowi wypadnie trzecia z kolei kara w jednym meczu, względnie średnia kara i kara za niesportowe zachowanie się, wówczas zostaje on całkowicie wykluczony z gry w danym spotkaniu, ale po 5 minutach jego miejsce może być zastąpione innym zawodnikiem.

KARA ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE SIĘ. Jest nią wykluczenie zawodnika z wyjątkiem bramkarza na okres 10 minut. Dozwolone jest jednak przy tej karze natychmiastowe zastąpienie wykluczonego. Zaostrzona kara przewiduje wykluczenie zawodnika z gry do końca zawodów.

KARA ZA WYSOCE NIESPORTOWE ZACHOWANIE SIĘ. Ten rodzaj kary przewiduje wykluczenie zawodnika z gry do końca meczu. Wykluczony musi się natychmiast udać do szatni.

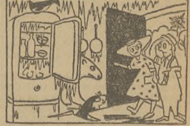
Jeżeli kara ta zostaje zastosowana wobec hokeisty, który umyślnie znieważył przeciwnika, menażera, trenera, oficjela względnie kogoś z widzów, wówczas zastąpienie wykluczonego rezerwowym graczem możliwe jest dopiero po 10 minutach.

Jeżeli natomiast ukarany zawodnik powziął tylko zamiar umyślnego znieważenia względnie uszkodliwienia przeciwnika albo zaatakował go łyżwą, wówczas może być zastąpiony po 5 minutach.

Z uwagi na to, że wykluczony musiał się udać do szatni, dodatkową karę (5 lub 10 minut) musi odcierpieć inny zawodnik wskazany przez trenera lub kapitana drużyny (w razie ewent. zmiany ata-[illegible]

KARNY. Przy wykonaniu karnego krążek kładzie się na niebieskiej linii pola obronnego drużyny ukaranej. Karnego może wykonywać każdy zawodnik, który w danej chwili nie znajduje się na ławie ukaranych. Na gwizdek sędziego egzekutor karnego, rozpoczyna posuwanie krążka w kierunku bramki przeciwnika, a z chwilą gdy zdecyduje się z prowadzenia lub miejsca na strzał, karny został wykonany. Bramka ze strzału, dobitego po obronie bramkarza nie może być uznana. Pozostali hokeiści w chwili wykonywania karnego ustawiają się wzdłuż podłużnej bandy.

(Dalszy ciąg w następnym numerze).



— A mówiłam Ci, żebyś dobrze zamknął lodówkę! (Hallo!)

Komunikat śniegowy

Podajemy pierwszy w tym roku komunikat śniegowy. Dane pochodzą ze środy, 21 grudnia, z godzin rannych i południowych.

TATRY. Kasprowy Wierch 37 cm, Hala Gąsienicowa 4 cm.

NOWY TARG 3 cm.

BESKIDY. Klimczok 27 cm, Zwardoń 10 cm.

KARKONOSZE. Śnieżka 5 cm na północnych stokach. Możliwość jazdy na nartach. W Karpaczu śniegu nie ma.

Wzdłuż i wszerz Śląska

× Pięściarz wagi ciężkiej katowickiej Stali Drapała otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i przeniósł się do ligowego klubu Stal — Chorzów Batory.

× Górnik Piekary pokonał w towarzyskim spotkaniu Spójnię Kluczbork 5:4. Punkty uzyskali: Widera 3; Wioszek 2; dla pokonanych — Harbowy 2; [illegible]

× Śląski OZB zakontraktował na 8 stycznia międzyokręgowe zawody Śląsk — Poznań.

× [illegible] Klukowskiego; Białasa R. Dziury i Gburskiego G.

× Pięściarz katowickiej Stali Wajs, po otrzymaniu zwolnienia przeniósł się do Stali Siemianowice.

× Doskonały pomocnik, Kleszcz (Stal Katowice) wycofał się z czynnego życia sportowego.

× Bramkarz Budny z Górnika Dębieńsko uzyskał zgodę na przejście do ligowego klubu Górnika z Radlina.

× W rozgrywkach o puchar PZKSS barwy Śląska reprezentować będą (żeńskie) — Kolejarz i Związkowiec Katowice, (męskie) — Stal Świętochłowice i Górnik Katowice.

× W meczu szermierczym MKS Katowice pokonał Górnik Rokitnica 9:7.

× Budowlani Mysłowice zwyciężyli w meczu mistrzowskim tenisa stołowego Górnika Janów 5:4. Punkty dla Budowlanych zdobyli: Kokoszka 3, Mądry i Pałka po 1, dla Górnika — Klimczok i Jelonek po 2.

× Unia Kłodnica i Huta Kościuszko wycofały się z rozgrywek piłkarskich klasy C, wobec czego ich wszystkie rozegrane w pierwszej rundzie spotkania zostały unieważnione.

× Pod kierownictwem Nyca, piłkarze katowickiej Stali przystąpili do zimowej zaprawy, która odbywa się dwa razy w tygodniu w Wyższej Szkole Nauk Plastycznych w Katowicach.

× Pięściarze: Green i Krzemiński (Budowlani Opole) oraz Kurdziel (Budowlani Bytom) wystąpią w barwach Budowlanych (Lechie) Mysłowice w walkach o wejście do II Ligi.

Z Zagłębia

× Prawdziwy deszcz kar spadł na niesfornych piłkarzy zagłębiowskich za niesportowe zachowanie się na boiskach, pogróżki wobec sędziego lub też brutalną grę. Dyskwalifikacją od dwóch tygodni do jednego roku ukarani zostali następujący zawodnicy: F. Numpich i R. Pacula ze Stali Będzin, Bronisław i Zbigniew Główowcy z Orła Bobrowniki, E. Rabsztyn i Węgrzyn z Cyklonu, Kulawik, Sowa, Niewiara ze Stali Dąbrowa, B. Tabor i S. Młynarski z Górnika Będzin, I. Kościński ze Stali Olkusz, T. Grzesik z Górnika Czeladź, J. Rak ze Stali Myszków. Poza tym E. Jas z Górnika Sosnowiec ukarany został dwuletnią dyskwalifikacją za rozmyślne kopanie przeciwnika.

× Zarząd Zagłębiowskiego O. Z. P. N. rozpatrzył protesty klubów odnośnie zawodów o mistrzostwo. Protest Górnika Sosnowiec o unieważnienie zawodów z Górnikiem w Czeladzi odrzucono. Odmownie załatwiono także protesty B-klasowego ZZK. Sosnowiec, odnośnie zawodów z DKS. Nie znalazły również uznania motywy, przedstawione przez myszkowską Stal, domagającą się unieważnienia zawodów ze Stalą Będzin. Odrzucony został protest Górnika Ostrowy w sprawie zawodów z Przebojem, a zawody zweryfikowano jako walkower dla Przeboju. Górnik nie stawił się do wyznaczonej przez władze 15-minutowej dogrywki, narażając się na utratę punktów.

× Sosnowiecka Stal, z okazji urodzin J. Stalina zwołała zebranie wszystkich członków klubu, na którym zapoznano się z życiorysem wodza klasy robotniczej całego świata. Dla uczczenia rocznicy urodzin podjęto zobowiązanie wyposażenia w sprzęt sportowy LZS Poręba pod Zawierciem i opiekowania się tym klubem. Stal rozegrała propagandowe zawody piłkarskie w Porębie, po których wręczono gospodarzom kompletne wyposażenie dla całej jedenastki.

× Szermierka w Zagłębiu znajduje [illegible] więcej zwolenników. [illegible] gandę tego pięknego sportu prowadzi czeladzki Górnik, jedyny klub zagłębiowski, posiadający sekcję szermierczą. Szermierzy czeladzkich trenuje znany w Polsce zawodnik śląski Sobik, który przyjeżdża do Czeladzi dwa razy w tygodniu — w poniedziałki i czwartki. Treningi odbywają się w sali szkolnej, przy ulicy Milowickiej, ściągając licznych amatorów tego sportu, a przede wszystkim młodzież szkolną starszych klas. Liczba trenujących przekroczyła już 60 osób, przy czym wśród młodych szermierzy znajduje się 20 dziewcząt, które z zapałem oddają się ćwiczeniom. Trener Sobik zmuszony był podzielić zawodników na grupy, co było konieczne także z powodu ograniczonej ilości sprzętu. O zainteresowaniu szermierką świadczy fakt przyjazdu do Czeladzi na treningi czterech zawodników z Dąbrowy Górniczej. Górnik prowadzący akcję popularyzacji szermierki w Zagłębiu organizuje w najbliższym czasie pokazowe zawody szermiercze w Dąbrowie, pragnąc stworzyć tam sekcję szermierzy przy Stali Dąbrowa. Wzrastające zainteresowanie szermierką wykazują również uczniowie Gimnazjum i Liceum im. Kopernika w Będzinie, którzy zwrócili się do czeladzkiego Górnika z prośbą o pomoc. Klub czeladzki pomocy tej oczywiście udzielił i w szkole Kopernika spory zastęp uczniów oddaje się ćwiczeniom szermierki. Sprzęt do ćwiczeń otrzymują z Czeladzi, a wskazówek fachowych udziela im prof. Gil. (Lud.)

Drobiazgi KRAKOWSKIE

● Doniosłe zobowiązanie krakowskich sportowców Zw. Zaw.: w niedzielę podczas obrad II Konferencji Wojewódzkiej Związków Zawodowych w Krakowie, delegacja przedstawicieli sportu związkowego złożyła zobowiązanie następującej treści: „Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ wraz z ośmioma zrzeszeniami sportowymi zw. zaw. w woj. krakowskim, zrzeszającymi w 111 kołach i 88 klubach 27.331 mężczyzn i 5.030 kobiet, przesyła II Konferencji Zw. Zaw. życzenia pomyślnych obrad i zobowiązuje się wykonać plan 6-letni w pięciu latach w myśl zasad, które wytyczyły uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

● Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin J. Stalina Włókniarz Korona zorganizował zawody koszykówki męskiej z drużyną Ogn. Cracovii Ib, w których zwyciężył 63:21 (28:7). Wyróżnili się: z Włókniarzy J. Bętkowski a w Cracovii Kozłowski. Sędziowali Jerzy Bętkowski i Opieliński.

● Na ostatnim zebraniu sekcji narciarskiej Ogniwa-Cracovii nastąpiło przyłączenie się do tej sekcji SN ZTS [illegible] zarząd pod kierownictwem mgr. Zdz. Czaczko: zast. — kier. i kapitan turystyczny J. Nadera, przew. komisji sportowej Cz. Kidziuń, kapitan sportowy T. Sękowski, sekretarz Wł. Metzler, skarbnik J. Śliż, gospodarz M. Paciorek, członkowie zarządu: mgr J. Garbusińska, H. Hartwich, J. Śliżowa, mgr. Zyta Truszkiewicz, J. Grochowalski, J. Gryglak, Motyczyński, T. Stefanko, St. Szegda i delegat ZMP J. Szydłowski. Sekcja przygotowuje wiele imprez, a obecnie prowadzi w każdą niedzielę suchą zaprawę.

● Znany motorowy klub KKC i M na ostatnim swoim walnym zebraniu powziął uchwałę przystąpienia do ZS Unia, włączając się jednocześnie jako sekcja motorowa do ZKS Unia Grobie. KKC i M należał do silnych sportowo zrzeszeń motorowych, gdyż liczył ok. 100 członków, którzy brali licznie udział w rozmaitych rajdach i zajmowali wiele czołowych miejsc.

BYTOM. W ub. tygodniu SKS ALFA (Zabrze) gościła w Bytomiu, gdzie rozegrała towarzyskie spotkania w koszykówce i siatkówce. W siatkówce Budowlani zwyciężyli 2:0 (15:10 16:13), a w koszykówce 48:30 (16:10). Punkty dla Budowlanych zdobyli: Pawleta 12, Gajczyk 10, Winkowski 10, Wilk 5, Tyński 6, Juszczyk 2; dla ALFY — Wiśniewski 12, Klukas 6, Jakus 6; Stebel 2, Noga 2.

NA OPOLSZCZYŹNIE

● W świetlicy ZZK w Opolu odbył się kurs dla organizatorów zdobywania Odznaki Sprawności Fizycznej.

● Ostatnio zakończony został w Opolu 4-dniowy kurs sędziów piłkarskich, zorganizowany przez Podkolegium Sędziów Piłkarskich w Opolu.

● 8 stycznia 1950 r. odbędzie się w Opolu w lokalu ZZK doroczne walne zebranie członków ZKS Kolejarz Opole. Na zebraniu tym ustępujący zarząd złoży sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności oraz dokonany zostanie wybór nowych władz klubu.

● W towarzyskich meczach szachowych padły ostatnio następujące wyniki: Zw. Zawod. Pracown. Państw. Opole — Poczta Opole 2,5:3,5. Poszczególne wyniki (na I miejscu szachiści ZZPP): Matusiński — Szczepański 0:1, Rożejowski — Białek 1:0, mgr. Cieślik — Handziak 1:0, Bieniewski — Opiela 0:1, Trzaska — Konik 0:1, Dumana — Kowalski 0,5:0,5.

● B-klasowa drużyna szachowa Opolskiego Podokręgu Związku Szachowego Powiat. Rady Związk. Zawod. Kluczbork rozegrała ostatnio 2 towarzyskie spotkania. W pierwszym spotkaniu uległa drużynie Kolejarza Częstochowa 4,5:5,5, w drugim natomiast zwyciężyła Kolejarza Kępno 5,5:2,5

Zawody lekkoatletyczne w Przemyślu

PRZEMYŚL. W niedzielę w Przemyślu odbyły się zawody lekkoatletyczne między ZKS Kolejarz Kraków a LZS Żurawica, zakończone zwycięstwem Kolejarza 101:84.

W ramach tych zawodów ustalono trzy nowe rekordy polskie w Hali a mianowicie: Konikówna (Kolejarz) w pchnięciu kulą wynikiem 11,98. LZS Żurawica w sztafecie kobiet 4 x 50 m wynikiem 30 sek., Janiszewski (Kolejarz) w skoku o tyczce z wynikiem [illegible]

Poszczególne konkurencje przyniosły zwycięstwa:

Konkurencje kobiece: 50 m: 1) Milewska (Żurawica) 6,9 — wynik ten jest nowym rekordem okręgu. 500 m: Wójcikówna (Żurawica) 1,33,3. 4 x 50 m: LZS Żurawica 30 sek. Skok w dal z miejsca: Borowiec (Kolejarz) 2,09. Skok w dal z rozbiegiem: Golanka (Żurawica) 459 cm. Skok wzwyż: Borowiec 139 cm. Pchnięcie kulą: Konikówna 11,98.

Konkurencje męskie: 50 m: Wolski (Kolejarz) 6,2. 800 m. Stawicki (Kolejarz) 2,15,1. 3000 m: Bogala (Kolejarz) 9,57,2. Skok w dal: Labus (Kolejarz) 621. Skok wzwyż: Wolski 169. Trójskok: Labus 12.13. Skok o tyczce: Janiszewski (Kolejarz) 330 cm. Pchnięcie kulą: Zajączkowski (Żurawica) 11,69. Sztafeta 4 x 50: Kolejarz 27 sek.

PZPN obdarowuje szkoły

WARSZAWA. Zarząd PZPN na specjalnym posiedzeniu w dniu 19 bm. postanowił dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina — twórcy sportu socjalistycznego, wręczyć ministrowi Oświaty 70 piłek nożnych dla szkolnych klubów sportowych.

Darem tym Polski Związek Piłki Nożnej pragnie przyczynić się do dalszego umasowienia piłkarstwa wśród młodzieży szkolnej.

Z ringów bokserskich

B klasa Śląska

KATOWICE. Na Śląsku odbyły się dalsze spotkania o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie, przy czym uzyskano wyniki następujące:

GRUPA I: Górnik Mikulczyce — Budowlani Ib Opole 10:6. Hutka (M) zwyciężył Górniaka J. dyskw. (II runda); Trzensiok (M) Grena; Górniak (B) Simona, Stosik (G) Symdę; Hrynków (B) Kampę (M) (k. o. III runda); Pawliczka (M) Koniecznego (poddanie I runda); Wyszykowski (B) Czarnego (M) (k. o. I runda); Nendzik (M) Puzynowskiego (poddanie II runda). Sędziowali: Białaś, Banach i Knycz.

GRUPA IV: Stal Gliwice — Budowlani Ib Mysłowice 16:0 v. o. Drużyna Budowlanych przystąpiła do zawodów w zdekompletowanym składzie, oddając punkty walkowerem. Towarzyska walka zakończyła się zwycięstwem Stali 9:3. Kruch (St) zwyciężył Meruszczyka (v. o.); Stypa (St) zremisował z Szwajcochem, Prochnicki wygrał (St) z Hufem; Koch (M) z Koziołem; Widuch (St) z Zgrają (k. o. II runda) oraz Titze z Wybrańcem (techn. k. o. I runda). Sędziowali Tkocz, Ćwikliński i Dudziak.

GRUPA V: Kolejarz Opole — Gwardia Będzin 12:4. Sebastiański (O) pokonał Krawczyka, Sobota (O) Grochola; Dziewulski (O) Herpla (dyskw. II runda); Nocoń (G) Śpiewaka Tkocz (O); Popielskiego (v. o.) Gulman (G) Sarneckiego (dyskw. I runda); Sękala (G) (v. o.) Sędziowali Gburski G i Gburski II. **Ogniwo Chorzów — Stal Łabędy 12:4.** Kulesa (O) zwyciężył Konopackiego (nadwaga); Romanow (O) Nowaka (poddanie I runda); Wadula (O) Bregułę (poddanie II runda); Grelewicz (O) Kamińskiego (dyskw. II runda); Starosta (O) Sendala (dyskw. II runda); Jeleń (O) Noszke, Przeniczny (O) v. o. oraz Kaczmarek (O) Kwiecińskiego. Sędziowali Klapsia i Ulfig. **Górnik Piekary — Związkowiec Racibórz 16:0 v. o.** W towarzyskim spotkaniu 8:8 na korzyść Związkowca. Rudnicki (R) pokonał Michalska (poddanie I runda); Dembiński (G) Dołczyka (dyskw. II runda); Giernecki (R) Kulawika (k. o. I runda); Szulcek (R) Wilera (k. o. I runda); Rusin (R) Porombka, Wiclenkowski (G) Danielczaka (poddanie II runda); Zymiela (G) Adamskiego. Sędziowali Borek i Matysek.

Spotkania towarzyskie

Unia Chorzów — Budowlani Chorzów 8:8. Bednarek (U) pokonał Walerczyka; Fajęcki (U) zremisował z Kuczem; Kołodziej (B) zwyciężył Machułę (k. o. I runda); Zalewski (U) Kołodzieja II (techn. k. o. III runda); Przewdzing (U) zremisował z Tyńskim; Sieja (U) z Grochowskim; a Giemza (U) z Krawczykiem; Kurdziel (B) v. o. Sędziowali Przewoźny i Brabański.

OGNIWO BIELSKO — UNIA OŚWIĘCIM 13:1.

OŚWIĘCIM. Towarzyskie spotkanie między Ogniwem i miejscową Unią zakończyło się zwycięstwem bielszczan 13:1. Betcher (O) pokonał Bułanowskiego, Rusin (O) zremisował z Jareckim, Fiederok (O) znokautował Paluchowskiego w I starciu; Słowik (O) pokonał Kulińskiego, Zygmunt (O) Tuszyńskiego, Barut (O) Rabczuka, a Kopeć (O) wygrał v. o.

W ringu sędziował Pietrzykowski; na punkty Bogdanowicz.



J. Flisak

W. f. w szkołach zawodowych

SZKOLENIE zawodowe spotyka się ostatnio z coraz większym zainteresowaniem licznych rzesz młodzieży, zwłaszcza ze sfer robotniczych i chłopskich. W szkołach zawodowych młodzież otrzymuje ogólne wykształcenie i przygotowanie do zawodu, wg. swojego zainteresowania, wzgl. uzdolnienia. Mamy już w bieżącym roku szkolnym w szkołach zawodowych 375 tysięcy młodzieży, w tej liczbie około 30 proc. dziewcząt. A potrzeba tych fachowców znacznie więcej. Do wykonania planu 6-letniego — musi stanąć przeszło 900-tysięczna armia młodych ludzi z ukończonymi studiami zawodowymi, z odpowiednim procentem kobiet, powołanych do uczestniczenia w budowie państwa socjalistycznego.

Chłopak pragnie być mechanikiem czy metalowcem, dziewczęta zaś przeważnie garną się do szkół handlowych, krawieckich, spółdzielczych, administracyjnych itp. Byle prędzej usamodzielnić się, zdobyć swój za-[illegible].

Jednak do zawodu trzeba się odpowiednio przygotować. Należy poznać swój fach. Nabyć zręczności, tak ważnej zalety rzemieślnika czy mistrza. Usprawnić kondycję fizyczną. I tu zahaczymy o problem w. f. i sportu w szkołach zawodowych.

Każda praca zawodowa stwarza odrębne warunki dla organizmu ludzkiego, które w mniejszym lub większym stopniu wywierają ujemny wpływ na zdrowie pracującego. Uczeń czy uczennica szkoły zawodowej, pracując 8—10 godzin w ciągu jednego dnia szkolnego w niedogodnej pozycji (stojąc lub siedząc przeważnie w pozycji pochylonej do przodu), jest narażony na zniekształcenia kręgosłupa, postawy i kośćca (kifoza, lordoza, płaskie stopy itp.). Wystarczy sobie wyobrazić sylwetkę wciąż pochylonego krawca, szewca lub in-[illegible] rzemieślnika, którego mięś[illegible] w celu utrzymania tej pozycji (siedzącej, stojącej) — są w ciągłym napięciu, przez co męczą się. Ten długotrwały bezruch organizmu pracującego ucznia wpływa ujemnie na krążenie. Słabe krążenie powoduje zwolnienie pracy serca i słabą (złą) przemianę materii. Organizm przez to odżywia się wolniej i niewystarczająco. Gdy taki stan rzeczy trwa dłużej — słabnie, co wpływa ujemnie na wydajność pracy. A nic gorszego, jak brak poczucia siły fizycznej i utrata zdrowia! To podatny grunt dla ponurego, zatroskanego i — co gorsza — niesfornego ucznia w szkole.

I druga sprawa: prof. dr W. Dega na podstawie licznych badań twierdzi, że dziesiątki tysięcy młodzieży w wieku szkolnym, zwłaszcza w szkołach zawodowych ma wadliwą postawę. Jest to o tyle niebezpieczne że w danym wypadku jest mowa o okresie najintensywniejszego wzrostu fizycznego młodzieży. Zdaniem dr Degi, korekcja wadliwej postawy u młodzieży jest możliwa przy współpracy lekarza szkolnego (fabrycznego) i nauczyciela w. f. Wyszukanie i analiza błędów w postawie należy do lekarza, dobór ćwiczeń zaś do nauczyciela w. f. Dobrze byłoby wydzielić słabszych uczniów z wadliwą postawą i dać im możność uprawiania tzw. gimnastyki wyrównawczej. Ale w tym są trudności natury technicznej (brak kwalifikowanych nauczycieli; brak funduszów; trudności znalezienia odpowiednich godzin itp.)

W okresie, gdy Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego (— po przejęciu od Ministerstwa Oświaty i byłego Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszystkich szkół zawodowych —) opracowuje programy dla poszczególnych przedmiotów — aktualną staje się również sprawa nowego programu wychowania fizycznego dla tych szkół.

Kośćcem programu w. f. dla szkół zawodowych będzie bezwątpienia program dla szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego. Pewne różnice jednak będą. Te będą polegały na dostosowaniu programu ćwiczeń cielesnych do charakteru szkoły (rodzaj szkoły zawod.).

Utrzymanie w szkołach zawodowych 3 godz. lekcyjnych na w. f. uważam jako „minimum" (szkoły ogólnokszt. mają 4 godz. lekcyjne w. f.). W tych 3 godzinach winno się zmieścić również przysposobienie sportowe.

Wychowanie fizyczne w szkole zawodowej winno „odkształcać" wszelkie zniekształcenia młodego organizmu i wzmóc jego wydolność zawodową. Argument, że tylko zdrowy człowiek może długo wytrwać przy swoim warsztacie pracy podnosi znaczenie wychowania fizycznego w szkole zawodowej.

Wychowanie fizyczne w szkole zawodowej winno mieć charakter ćwiczeń permanentnych[1]), stosowanych przez cały rok kalendarzowy (również w czasie obiorowych praktyk wakcyjnych).

Ćwiczenia kształtujące w gimnastyce, całkiem proste ale zato precyzyjnie wykonane, winny mieć przewagę [illegible]nymi działami wychowania fi-zycznego. Byłoby najwłaściwiej wprowadzić do szkół zawodowych codzień lekcje gimnastyki o skróconym programie, obejmującym pewien zasób odpowiednio dobranych ćwiczeń korektywnych.

Zabawy, gry i sporty w szkole zawodowej winny mieć raczej charakter rozrywkowy, w myśl zasady „człowiek bawiąc się — odpoczywa". Trzeba jednak zapoznać ucznia, jak ma się „bawić", jak uprawiać taki czy inny sport, który w przyszłości ma być dlań przyjemną i pożyteczną rozrywką.

Ale nie znaczy to, że ze szkolnictwa zawodowego ma zniknąć czynnik współzawodnictwa sportowego. Jednostki chętne i usprawnione pod względem fizycznym powinny się zrzeszać w szkolne koła sportowe, których celem jest:[2])

„wyrobienie u młodzieży zamiłowania do stałego uprawiania sportu w czasie wolnym od zajęć, umożliwienie młodzieży podwyższenia jej sprawności fizycznej w poszczególnych dyscyplinach sportowych, zaprawianie młodzieży do pracy organizacyjno-sportowej, wychowanie ucznia-sportowca pełnowartościowego pod względem fizycznym, umysłowym i moralnym, zdolnym do pracy dla Kraju i jego obrony".

W większych ośrodkach miejskich, zdolniejsi uczniowie-sportowcy mogą się zrzeszać w Międzyszkolne Koła Sportowe (MKS) wg. swoich specjalności zawodowych (na wzór tzw. pionów sportowych członków Zw. Zawodowych).

Z całokształtem spraw w. f. w szkołach zawodowych łączą się zabiegi natury higienicznej, więcej niż w szkołach ogólnokształcących. Dzisiejsza rzeczywistość jeszcze jest taka, że w szkołach zawodowych przeważnie mamy do czynienia z młodzieżą ze sfer, robotniczych, rzemieślniczych i wiejskich, a ta potrzebuje więcej czasu, kosztów i troski, by postulaty higieny osobistej realizować. W tej realizacji ogromnym ułatwieniem będą budynki szkolne czy warsztaty, posiadające szatnie, natryski, umywalnie, krany itp. Wszędzie jednak, nawet w najlepszych warunkach, lekarz, higienista i nauczyciel w. f. będą musieli pracować, by młodzież przyswoiła sobie pożyteczne nawyki higieniczne i z niemi poszła w życie. To jest jedno z ważnych zadań szkoły zawodowej, które powinno być w sensie pozytywnym rozwiązane.

Miejmy nadzieję, że C. U. S. Z. otoczy wychowanie fizyczne i sport w szkołach zawodowych troskliwą opieką, by dla pionów sportowych Zw. Zawod. stworzyć dobrą podbudówkę i by wychować zdrowego człowieka pracy, światłego budowniczego Polski Ludowej, bojownika o pokój, postęp i socjalizm.

[1]) stały, trwający nieprzerwanie
[2]) wg. Okólnika Nr. 19 Prezesa CUSZ z dn. 30. 5. 49. Nr. VII. WF-520 49 —

Zasady należenia uczniów
do klubów sportowych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Należenie młodzieży szkolnej zostało unormowane następująco:

Kuratoria Okręgów Szkolnych wespół z Okr. Radami Zw. Zaw. i Wojew. Zarządami Zw. Młodz. Polskiej dokonają w terminie do dnia 1 maja br. przydziału szkół do poszczególnych zrzeszeń sportowych, które obejmą tzw. szefostwo nad Szkolnymi Kołami Sportowymi tych szkół. Przydział będzie oparty na podziale terytorialnym. Do klubów będzie mogła należeć tylko ta młodzież, która a) osiągnie minimum zawodnicze, ustalone przez poszczególne Związki dla kategorii juniorów; b) wykaże się zdobyciem Odznaki Sprawności Fizycznej i co istotne c) wykazuje conajmniej dostateczne stopnie w nauce szkolnej i bardzo dobry stopień ze sprawowania.

Warunkami nieodzownymi przy zapisie do klubu będą: zgoda dyrekcji szkoły na zapis i zgoda lekarza. —

Dyrekcja szkoły udzielać będzie swojej zgody tylko na wniosek wychowawcy fiz. lub opiekuna Szkolnego Koła Sportowego. — Dyrekcja szkoły będzie miała prawo wycofania swoich uczniów wzgl. uczennic z klubu, przy czym umotywowanie przesyła do Zarządu Klubu.

Ustalono, że uczeń i **uczennica może brać udział jako zawodnik (-czka) tylko w 2 sekcjach letnich i 2 zimowych, przy czym o ile bierze czynny udział w pracach jakiejś sekcji swojego Szkolnego Koła Sportowego w klubie będzie mógł należeć tylko do jednej sekcji.**

Jasną jest rzeczą, że w nowowytworzonych warunkach **nauczyciel w. f. musi wejść w skład Zarządu tego klubu związkowego, który pełni szefostwo nad danym Szkolnym Kołem Sportowym.** Nauczyciel ten nie tylko ma czuwać nad swoją młodzieżą, pracującą w klubie, ale współpracować z całym Zarządem nad prawidłową pracą klubu. — **Młodzież nie będzie mogła jednak dowolnie wybierać sobie klubu, ale musi należeć do tego, który obejmuje szefostwo nad danym SKS-em.**

W toku obszernej dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawą szefostwa i należenia młodzieży do klubów poruszono sprawę **Międzyszkolnych Klubów Sportowych. — Nacz. Kutznerówna** oświadczyła, że **MKS-y spełniły już swoją rolę, nałożoną na nie przed trzema laty i nie ma powodów dla dalszego ich utrzymywania.** Działalność swoją powinny one ukończyć do końca bieżącego roku szkolnego. Likwidacja MKS-ów **nie przekreśla możliwości istnienia Międzyszkolnych Kół Sportowych i Międzyszkolnych Ośrodków Sportowych** (np. Szkolny Park Sportowy w Warszawie), mających tylko na celu usprawnienie pracy Szkolnych Kół Sportowych.

Na pracę Szkolnych Kół Sportowych zwrócona będzie bardzo wielka uwaga władz szkolnych. Będą one integralną częścią samorządów szkolnych, przy czym duża rola przypada tu aktywowi Zw. Młodz. Polskiej.

Szkolne Koła Sportowe są bazą dla **dobrowolnego** uprawiania sportu i winny prowadzić przede wszystkim te sekcje, które nie są objęte masowym szkoleniem sportowym na lekcjach przysp. sport.

Wracając do sprawy należenia młodzieży szkolnej do Zrzeszeń warto zaznaczyć, że o każdym starcie młodzieży szkolnej musi wiedzieć dyrekcja szkoły, że zajęcia w klubie łącznie z zawodami nie mogą kolidować z zajęciami szkoły nie tylko lekcjami, ale również różnymi imprezami, wycieczkami itp. Ważną jest uchwała plenum narady — postanawiająca, że **w razie równoległości zawodów szkolnych i klubowych pierwszeństwo w dysponowaniu uczniem ma szkoła,** oraz **że w imprezach masowych uczeń reprezentuje szkołę** (a nie klub lub zrzeszenie).

* * *

Oto najważniejsze postanowienia, powzięte na wniosek Komisji Sportowej przez **naradę grudniową naczelników i wizytatorów w. f.** w zakresie nowej struktury sportu młodzieży szkolnej. — Wiz. Bańczyk w referacie swoim nazwał te uchwały **historycznymi.** I słusznie. Normują sprawą uczestnictwa młodzieży w klubach poszczególnych i wciągają nauczycielstwo w. f. w orbitę zainteresowań sportem ogólnym. — Przed zrzeszeniami i klubami otwierają duże możliwości rozwoju liczbowego swojej kadry wyczynowej i swoich sekcji — ale równocześnie nakładają obowiązek przed zarządami klubów zdwojenia troski i starań o odpowiedni poziom ideologiczny, wychowawczy i techniczny w pracach klubów. I o dobór wysokokwalifikowanych sił instruktorskich. — (Z. O.)

Jak pracuje ZS Unia
przy Gimnazjum Gumowym w Łodzi

ŁÓDŹ. Na kilka minut przed godziną 17, sala gimnastyczna w szkole przy ul. Drewnowskiej w Łodzi rozbrzmiewa gwarem różnie ubranych młodzieńców. Niektórzy są tylko w spodenkach, inni nawet boso. Kim są ci młodzieńcy

— To koło sportowe ZS „Unia" przy Gimn. i Lic. Gumowym w Łodzi — objaśnia instruktor wychowania fizycznego Zrzeszenia, Slępień — Jak pan widzi, nie wszyscy są jednakowo ubrani i nie wszyscy mają pantofle. A muszę dodać, że na ćwiczenia przychodzi przeciętnie 30—40 osób.

— Ilu uczniów liczy szkoła i ilu z nich należy do koła sportowego?

— Do gimnazjum i liceum uczęszcza około 300 uczniów i uczennic, z tego zaś ponad 100 należy do koła. W liczbie tej znajduje się też kilkanaście dziewcząt. Do liceum uczęszcza także reprezentantka Polski w siatkówce, Zakrzewska, która bardzo często pomaga mi w prowadzeniu zajęć w piłce ręcznej, gdyż samemu trudno jest pracować z tak dużą grupą. Zresztą za chwilę się pan prze-[illegible].

Gwizdek przerywa harce i rozpoczynają się zajęcia. „W dwuszeregu zbiórka!" — pada komenda. „W prawo zwrot, kierunek na wprost marsz!" Następnie lekki bieg, bieg z podskokami i marsz środkiem sali „Czoło stój, w lewo zwrot, do dwóch odlicz!" Formuje się kolumna ćwiczebna. Po kilkunastu minutach gimnastyki pada komenda: „Rozejść się!" Za chwilę znów zbiórka. Tym razem są przerabiane ćwiczenia przygotowawcze do gry w siatkówkę. A więc podawanie piłki, wystawienie, zbieranie z siatki i serwy. Następnie ćwiczenia przygotowawcze do koszykówki — podawanie jednorącz i oburącz, z dołu i z góry oraz strzały na kosza z miejsca, a później z wolnego biegu.

Po tej zaprawie kilkuminutowa gra w siatkówkę i koszykówkę, którą często przerywa gwizdek instruktora, cierpliwie wyjaśniającego, co było źle zrobione i jak należało dobrze zagrać. Następnie gimnastyka rozluźniająca, a na zakończenie objaśnienie lekcji i zajęcia skończone. 90 minut przeleciało jak biczem trząsł.

Zajęcia odbywają się trzy razy tygodniowo. Największą bolączką koła — to brak odpowiedniej ilości piłek i sprzętu osobistego, jak koszulek, spodenek i pantofli. Prowadzenie zajęć przy posiadaniu jednej tylko piłki do siatkówki, którą gra się także w „kosza" wybitnie utrudnia szkolenie, gdyż ćwiczący ma [illegible] kilka, względnie kilkanaście razy piłkę w ręku. Grupa, licząca 30—40 osób powinna mieć przynajmniej 4 piłki do siatki i 4 do kosza. Praca byłaby wówczas o wiele łatwiejsza, a korzyści na pewno większe. (WIE-SKI)

Twoja postawa na boisku
wyrabia opinię o twojej szkole.

Zbigniew Płonka

Za pięć min. dwunasta!

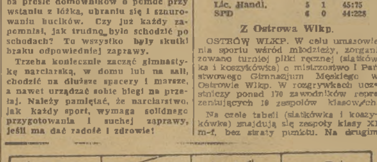


Ju[illegible] pomyślał o ciepłym ubraniu i jego naprawie. Niedługo spadnie śnieg i wyruszymy na narty. Czy też każdy pomyślał o swym sprzęcie i ubraniu narciarskim? Najwyższy czas o tym pomyśleć — już za pięć dwunasta, a tu jeszcze narty zakurzone stoją w jakimś ciemnym i niedostępnym kącie. Zostawione od ostatniej jazdy wiosennej, cierpliwie czekają na naprawę. Narty trzeba oczyścić ze starego „klistru", zaimpregnować, naprawić uszkodzenia, wygładzić oszczypania drzewa, usunąć rdzę z kantów stalowych, a w końcu zaimpregnować i założyć świeży podkład.

Wiązania też musi się przeglądnąć, śruby podokręcać, sprawdzić linki i rzemienie. Kijki przeglądnąć, naostrzyć groty, ponaprawiać pętle i uchwyty. Kółka poprostować i rzemyki naciągnąć. Ubranie też czeka naprawy. To dziurka, tam brak guzika, tasiemki. Spodnie, wiatrówka, sweter, bielizna, skarpetki i rękawice — wszystko czeka [illegible] naprawę. Buty stwardniały na k[illegible]. Trzeba je dobrze wyczyścić i natłuścić, sznurowadła zmienić. Uszkodzone buty zanieść do szewca, aby ponaprawiał i uzupełnił braki, powstałe w zeszłym sezonie.

A czy pomyśleliśmy o sobie? Nasz organizm nie jest przygotowany do wysiłku, jaki będzie potrzebny przy uprawianiu narciarstwa. Mięśnie nie pracują zbyt sprawnie. Czy to miło, jeśli po powrocie z nart będzie trzeba prosić domowników o pomoc przy wstaniu z łóżka, ubraniu się i sznurowaniu bucików. Czy już każdy zapomniał, jak trudno było schodzić po schodach? To wszystko były skutki braku odpowiedniej zaprawy.

Trzeba koniecznie zacząć gimnastykę narciarską, w domu lub na sali, chodzić na dłuższe spacery i marsze, a nawet urządzać sobie biegi na przełaj. Należy pamiętać, że narciarstwo, jak każdy sport, wymaga solidnego przygotowania i suchej zaprawy, jeśli ma dać radość i zdrowie!



Zaradny narciarz (TUL Jouluna)

Korespondenci szkolni donoszą

Z Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W dalszym ciągu rozgrywek o puchar prof. Nowaka, bydgoskie szkoły średnie uzyskały w siatkówce męskiej następujące wyniki: Lic. Roln. — PSST 2:1. I Państw. — Lic. Handl. 2:1. Lic. Roln. — SPD 2:0 w. o. Lic. Handl. — V Państw. 2:0 w. o. Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

Lic. Roln.	6	5
PSST	5	4
[illegible]	4	4
I Państw.	[illegible]	[illegible]
Lic. Handl.	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	0
[illegible]	[illegible]	0

X W rozgrywkach szkół średnich o puchar prof. Nowaka w koszykówce uzyskano następujące wyniki: PSST — KSK 36:20 (20:10). Lic. Roln. — Lic. Handl. w. o. I Państw. — SPD 27:6 (17:2). V Państw. — Lic. Handl. w. o. I Państw. — Lic. Roln. 17:15 (9:8). PSST — SPD 17:6 (8:2). Po tych spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

PSST	5	6	220:70
I Państw.	5	4	115:70
Lic. Roln.	5	3	123:70
KSK	5	3	128:80
V Państw.	5	2	28:120
Lic. Handl.	5	1	45:75
SPD	6	0	44:228

Z Ostrowa Wlkp.

OSTRÓW WLKP. W celu umasowienia sportu wśród młodzieży, zorganizowano turniej piłki ręcznej (siatkówka i koszykówka) o mistrzostwo I Państwowego Gimnazjum Męskiego w Ostrowie Wlkp. W rozgrywkach uczestniczy ponad 170 zawodników reprezentujących 10 zespołów klasowych.

Na czele tabeli (siatkówka i koszykówka) znajdują się zespoły klasy XI m-f, bez straty punktu. Na drugim miejscu w tabeli rozgrywek piłki koszykowej uplasowała się drużyna klasy X. Tytuł wicemistrza jesiennego w siatkówce przypadł siatkarzom klasy XI hum. Rozgrywki przeprowadzano bardzo sprawnie. ([illegible])

Z Poznani

POZNAŃ. Nowopowstałe SKS przy Państw. Lic. Budownictwa rozegrało 18 bm. trzy międzyszkolne spotkania z Państw. Lic. Spółdzielczym. W tenisie stołowym zwyciężyło Lic. Budownictwa 7:2. Punkty zdobyli: Maciaszczyk 3, Stróżyński 2, Szychowiak 2 (Bud.), oraz Januchowski 2 (Spółdz.)

Również w koszykówce poniosło porażkę Lic. Spółdz. 23:37 (17:20). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Henicz 11, Wieczorek 7, Gogolewski 6, Jordan 5, Urbański 4, Matuszak i Klijewski 2. Dla Spółdz. Bayer 10, Kostecki 10 i Hermaciej 3.

W siatkówce męskiej wygrało Lic. Spółdzielcze 3:2. Wyróżnili się: Wieliński (Spółdz.) i Pohl (Bud.)

POZNAŃ. Ostatnie spotkanie lekkoatletyczne w ramach mistrzostw Ligi szkolnej między Gimn. Mechan. a Gimn. Marcinkowskiego przyniosło zwycięstwo pierwszym w stosunku 263:220. Dalszy ciąg mistrzostw przewidziany jest na miesiąc luty. Wyniki: 60 m płotki: 1. Derda (Mech) 12,0, 2. Dziamski (Marc) 12,2; w przedbiegu Laurentowski (Mech) uzyskał najlepszy wynik Ligi 11,2; 60 m: Rajewicz (Marc) 9,5, 2. Pytel (Mech) 9,6; 1000 m: 1. Sobczyński (Mech) 3,00, 2. Kokociński (Mech) 3,01; w dal: 1. Ohnsorge (Mech) 6,48, 2. Domazer (Mech) 5,89; wzwyż: 1. Borkiewicz (Mech) 1,64, 2. Podlewski (Mech) 1,49; trójskok 1 miejsca: 1. Wiza (Mech) 8,13, 2. Namysłowski (Marc) 7,90; kula: 1. Szczeciński (Mech) 11,28, 2. Trzeciliński (Mech) 11,23; granat: 1. Świtoń (Marc) 53,00, 2. Szott (Mech) 56,42; 5 X 50 m: 1. Mechan. I 34,0, 2. Mechan. II 34,8.

● Rozegrany na pływalni miejskiej czwórmecz szkolny z udziałem Państw. Średn. Szk. Zawod. nr 1, Lic. Mech., Szkol. KS „Stomil" i Ogr. Szkol. Zaw. im. Stalina przyniósł jeden rekord Polski w sztafecie 4 X 100 m klas. ustalony przez zespół Lic. Mech. w czasie 5,32 (o 1,6 s.). Sztafeta startowała w składzie: Zalisz, Frąckowiak, Olszewski i Buchaj. Drugie miejsce w tym biegu zajęła sztafeta PSSZ w czasie 6,23,4.

100 m dow.: 1. Jachnik (PSSZ) 1,08,3, 2. Cichoński (Mech) 1,11,4; 100 m klas: 1. Frąckowiak (Mech) 1,27,2; 100 m wznak: 1. Boruszak (PSSZ) 1,28,2, 2. Zalisz (Mech) 1,30,5, 4 X 100 m zmiennym: 1. PSSZ 5,43, 2. Lic. Mech. 5,46; 4 X 100 dow.: PSSZ 4,49,8, 2. Lic. Mech. 4,59,6; 10 X 25 m dow.: 1. PSSZ 2,26, 2 Lic. Mech. 2,29,8.

Z Lubania

LUBAŃ. Staraniem SKS Metalowca przy Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Lubaniu odbył się w świetlicy Szkoły turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Szkoły. Turniej dał następujące wyniki: pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Korniejenko uzyskując 24 punkty. 2) Ociesa Mścisław — 22 pkt.; 3) Szuter Antoni uzyskując 18 pkt.; 4) Burdajewicz — 18 pkt.; 5) Wiszniewski i Drożak po 14 pkt.; 6) Kawecki — 13 pkt.; 7) Joński — 9,5 pkt.; 8) Godzina — 6 5 pkt.

Organizacja turnieju b. dobra przy współudziale dyrektora szkoły Argasińskiego Czesława i opiekuna SKS Metalowca Zaniewskiego Aleksandra.

Z Lublina

LUBLIN. W celu upowszechnienia wychowania fizycznego i OSFiz, zostały zorganizowane przy Wojewódzkim Ośrodku Kultury Fizycznej kursy dla nauczycieli wychowania fizycznego wszystkich szkół podstawowych. Na kursach tych uczestnicy zapoznają się z nową strukturą sportu, organizacją imprez masowych oraz przepisami gier sportowych. Jednocześnie odbywa się w Woj. Ośrodku K. F. w Lublinie 6-dniowy kurs dla sanitariuszy sportowych.

Z Będzina

BĘDZIN. UKS Kopernik zorganizował na otwarcie sezonu zimowego trójmecz piłki siatkowej. Udział w turnieju wzięły: reprezentacja Liceum Cementowego Sosnowiec, Lic. Górnicze Dąbrowa i obie drużyny Lic. Kopernika. Po zaciętych grach stojących jak na początek sezonu na dobrym poziomie, na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna UKS Kopernik, przed repr. Liceum Cementowego Sosnowiec, 3) Lic. Górnicze. Wyniki: Kopernik — Lic. Cementowe 2:0 (15:4, 15:5); Lic. Cementowe — Lic. Górnicze 2:0 (16:14, 15:13); Lic. Cementowe — Lic. Górnicze 2:1 (15:1, 6:15, 15:7). Drugi zespół Lic. Kopernika pokonał repr. Liceum Cementowego 2:1 (14:16, 15:10, 17:15). Najlepszym graczem był Felsk z Lic. Kopernika. (F.J.)

BĘDZIN 17 bm. UKS Kopernik Będzin gościł siatkarzy ZKS Górnik Czeladź. 5-setowy mecz przyniósł zwycięstwo drużynie Kopernika 4:1 (15:1, 15:2, 14:16, 15:2, 15:5).

Uśmiechy zakopiańskich wczasów

ZAKOPANE. Jest rzeczą ogólnie znaną, że w okresie przedwojennym Zakopane było ośrodkiem leczniczo-wypoczynkowym dostępnym dla nielicznej tylko garstki ludzi. W dobie obecnej sytuacja ta uległa kardynalnej zmianie. W zakopiańskich pensjonatach, prowadzonych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych chłop i robotnik jest najczęściej notowanym gościem. Niewątpliwie fakt ten wpłynął na wzrost frekwencji wczasowiczów, o czym podawaliśmy już w jednym z poprzednich numerów.

Pragnąc bliżej zapoznać się z pracą zakopiańskiego ośrodka wczasowego, zwróciliśmy się do jego kierownictwa z prośbą o udzielenie nam informacji, odnośnie sezonu zimowego. Na marginesie warto zaznaczyć, że właściwie nie ma podziału na poszczególne sezony, jeśli idzie o wykorzystanie miejsc w domach wypoczynkowych. Dowodem tego może być fakt, że w chwili obecnej, a więc przed oficjalnym otwarciem sezonu zimowego, FWP, który dysponuje w Zakopanem 2050 miejscami, nie posiada ani jednego wolnego pokoju, a przyjazd nowych osób uwarunkowany jest opuszczeniem Zakopanego osób, kończących swe urlopy.

Duży nacisk kładzie kierownictwo FWP na zwiększenie dotychczasowego stanu posiadania domów wypoczynkowych. Jak wiadomo, jeden z największych obiektów wypoczynkowych, pensjonat Imperial został przekazany Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej i ma się stać centralnym ośrodkiem szkoleniowym. Mimo to liczba miejsc wypoczynkowych nie ulegnie zmniejszeniu, gdyż FWP przejmuje dwa pensjonaty: „Splendid" i „Marzenie", a w najbliższych dniach także i „Kaprys".

Jeżeli już mowa o domach, to należy przypomnieć, że FWP dysponuje również pięcioma willami poza Zakopanem, a mianowicie w Kościeliskiej i na Bukowinie. Willa w Kościeliskiej, znana ogólnie pod nazwą „Domu Młodzieżowego na Groniku", została w bieżącym sezonie wspaniale wyposażona w sprzęt narciarski i turystyczny. Ogółem, Zakopane otrzymało 215 par nart i 85 par butów, a w związku z tym czterech instruktorów będzie czuwać nad przeszkoleniem wczasowiczów.

Zwolennicy łyżew i hokeja będą mieli do dyspozycji własne lodowisko, a łyżwy, jakimi rozporządza FWP, umożliwią wszystkim uprawianie tego miłego sportu.

Nie zapomniano również o życiu świetlicowym. Zespół taneczny ZSCh z Kościelisk, grupy „Artosu", audycje Polskiego Radia, popularne już dzisiaj „Uśmiechy wczasów", wreszcie Zespoły Żywego Słowa „Czytelnika", urozmaicać będą wczasowiczom wieczory.

W ramach zajęć świetlicowych przeprowadzane jest upowszechnianie czytelnictwa prasy i książek. W chwili obecnej ośrodek FWP w Zakopanem dysponuje 6 tysiącami tomów. (hak)

Szkoła — kuźnią talentów sportowych.

[illegible] Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", [illegible] (wewn. 08) i 208-01. R 020408

Urho Karhumäki   TŁUM. Bol. Surówka

CHŁOPIEC ze Stali

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

10



STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemelä, opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elzę, która robi na nim silne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii, Yrjö zostaje haniebnie oszukany przez nielegalnego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje po[illegible] jednak przez nieznanego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem, który radzi mu udać się do Zjednoczenia Papierniczego [illegible]. Panienka w poczekalni nie chce go wpuścić do gabinetu radcy, wobec czego Yrjö oświadcza, że jest jego siostrzeńcem i tym sposobem dostaje się przed oblicze człowieka, który ma zadecydować o jego przyszłym życiu. Po krótkiej rozmowie radca postanawia zaangażować chłopca do pakowni. Daje mu też 10 marek zaliczki, za które Yrjö wykupuje zastawiony w lombardzie zegarek. Następnego dnia rozpoczyna pracę pod kierownictwem Jussi Mattila.

Zapakowali znowu kilka skrzynek, a brakujące towary podkreślali czerwonym ołówkiem. Jussi podrapał się po głowie, jakby sobie coś przypomniał.

— Dlaczegóż my mamy tu sami harować, kiedy mamy przecież do dyspozycji pomoc?

Podskoczył do telefonu i zażądał drugiego piętra.

Yrjö wiedział, że Mattila potrafi równie dobrze tańczyć, jak i równocześnie wziąć z półki kilka pudeł ze stalówkami, ale rozumiał też, że chce on pokazać troszkę swej władzy.

— Czy jest tam Kalle? Tu mówi Jussi ... Dzień dobry! Czy masz kilka dziewcząt wolnych? ... A więc Inkeri i Ritwa ... Dobrze, to przyślij mi je obydwie!

Po chwili dziewczęta zeszły na dół. Yrjö nie zdążył jeszcze zgadnąć, która z nich jest Inkeri, a która Ritwa, kiedy Jussi już zaczął:

— Hej, dziewczynki! Przedstawiam wam nowego pracownika naszej firmy, syna ławnika, pana Yrjö. A ty zapamiętaj sobie obydwie: panna Inkeri z wesołymi oczkami i czerwonymi ustami oraz panna Ritwa, która ma figurę, jak lalka[illegible].

Być może, że Jussi jeszcze dłużej kontynuowałby to przedstawianie, gdyby nie majster Peltola, który nagle wynurzył się spoza stosu zeszytów. Jussi jednak nic sobie nie robił z jego przybycia, tylko pakował dalej skrzynki, tak, jakby przedtem nie było o niczym innym mowy, jak tylko o poważnej pracy. Peltola przez chwilę studiował listę zamówień, ale Jussi zaczął się popisywać sztuką pakowania i rzucił paczką zeszytów tuż nad głową majstra, że ten musiał się cofnąć [illegible].

— Czy będziecie gotowi na drugą?

— Oczywiście! Ritwa, przynieś pięć pudełek gum szkolnych, a ty, Inkeri, daj mi dwa grosy obsadek. A ty zabij tę skrzynkę, ale dobrze! Chłopak umie się zwijać ...

— A ty za to umiesz dobrze obracać językiem! — rzekł Peltola i znikł za zeszytami.

Pakowanie na cztery ręce poszło teraz szybko naprzód. Jussi rzucał towar do skrzynki, dziewczęta przynosiły towar z pobliskich ubikacji, a Yrjö okładał skrzynki wiórami i zabijał je gwoździami.

Gdy Inkeri, ta ze śmiejącymi oczyma, przebiegała w pewnym momencie obok Jussiego, ten chwycił ją w pół, podniósł do góry i posadził na skrzynce.

— Siedź tam przez chwilę! ...

Ritwa zaniosła się ze śmiechu, a jej laleczkowata figura chwiała się na wszystkie strony. Jussi dał Inkeri listy zamówień oraz czerwony ołówek, aby podkreślała nim rozmaite pozycje. Nie była to wyczerpująca robota. Dla zabicia więc czasu Inkeri stukała obcasami rytmicznie o ściany skrzynki, a potem wyjęła z kieszeni kredkę i umalowała sobie usta. Skrzynki zapełniły się, zostały zabite i przed godziną drugą były gotowe do wysyłki.

Po południu Yrjö pojechał ciężarówką na dworzec towarowy, aby pomóc przy nadawaniu skrzynek. Szofer nazywał się Werneri Saarinen i był wysokim, kościstym oraz bardzo oszczędnym w słowach mężczyzną. Na dworcu leżała masa towarów, a niektóre były przykryte wielkimi plandekami. Każdy nadawca usiłował jak najszybciej pozbyć się swojej przesyłki. Werneri okazał się człowiekiem na wysokości zadania. Nikogo o nic nie pytając, wystarał się o ręczny wózek i zaczął nim wozić skrzynki na wagę. Bez straty jednego niepotrzebnego słowa uporządkował listy nadawcze, pozdrowił wszystkich krótko i był gotów do jazdy powrotnej.

Przejeżdżali teraz przez ulice, których Yrjö nie znał. Dziwił się, że Werneri, tak bez niczego, może jeździć najrozmaitszymi drogami. Werneri nie widział w tym nic dziwnego. Całą pracę wykonuje przecież maszyna, a człowiek nie musi nic innego robić, jak tylko mieć oczy otwarte na wszystko.

Teraz skierował samochód w kierunku, który, zdaniem Yrjö, był całkiem odwrotny od miejsca, gdzie znajdowało się Zjednoczenie Papiernicze. Ale Werneri chyba wie, dokąd jedzie. Wkrótce znaleźli się na cichej ulicy i zatrzymali się przed ładnym, nowym domem. Kilka psów bawiło się na jezdni, a oswojone gołębie spacerowały po chodnikach.

— Wstąpimy na chwilę do mojej starej i wypijemy filiżankę kawy ...

Było to najdłuższe zdanie, jakie Werneri dzisiaj wypowiedział.

Wyjechali ciasną windą na szóste piętro. Mieszkanie było małe, ale słoneczne. Przez okna można było widzieć morze. Później kiedyś Werneri powiedział do Yrjö: „Ja wyrosłem nad wodą i muszę mieć słońce, zawsze świecące prosto w twarz. Dlatego też uwiłem sobie gniazdko tak wysoko".

Zasiedli do stołu. Po chwili zjawiła się żona Werneriego z dzbankiem kawy i nakryciem. Była ubrana na czarno i wyglądała przy swym mężu, jak drobna muszka, tak, że Yrjö wprost nie mógł sobie wyobrazić, iż taka mała kobietka może w ogóle istnieć. Werneri mógłby z łatwością wziąć swoją żonę w jedną rękę i nosić ją razem z imbrykiem od filiżanki do filiżanki!

— Pijcie, dopóki kawa nie wystygnie ...

Były to słowa łagodne i wprost matczyne. Yrjö przypomniał sobie odległe lato, w czasie którego umarła jego matka i kiedy piorun zwalił starą kalinę, rosnącą na podwórzu ...

Kawa była za gorąca. Werneri i na to znalazł sposób. Wylał ją sobie na spodek i dmuchał w płyn, jak w wiatrak.

Wypili jeszcze jedną filiżankę. Słońce oświetlało ciepło ścianę, przeciwległą od okna.

Tam odkrył Yrjö wielką fotografię młodej dziewczyny w białej sukience, studenckiej czapce na głowie i z pękiem róż przy piersi. Promienie słoneczne oświetlały obraz tak, że wyglądał, jak żywy. Oczy dziewczyny promieniowały, a róże wyglądały tak, jakby razem z piersią wznosiły się i opadały.

Chciał się dowiedzieć, kim była ta dziewczyna, ale gdy spojrzał na Werneriego i jego żonę, nie musiał zadawać żadnych pytań ...

Mała kobietka jeszcze bardziej zniżyła się w swym fotelu i patrzała wilgotnymi oczyma na chłopaka oraz na obraz swej córki.

Werneri nie mógł tak długo patrzeć bez ruchu na obraz. Słońce zbyt silnie świeciło w oczy wielkiego mężczyzny, tak, że i one również zwilgotniały nieco. Powiedział, że jest mu strasznie gorąco. Ale na usprawiedliwienie Werneriego trzeba [illegible] patrzał takimi oczyma na obraz jego córki, jak teraz ten obcy, młody człowiek.

— To jest nasza, nie żyjąca już córka, Aino ...

Było to wszystko, co wydobył z siebie ten oszczędny w słowach człowiek.

Podwieczorek się skończył. Werneri podniósł się gwałtownie z miejsca, tak, jakby nagle rozłościł się na coś, odwrócił się i znikł w przedpokoju. Yrjö podążył za nim. W półciemnej windzie udawał, że nie widzi, jak Werneri niezgrabnym ruchem wyciera sobie szeroką dłonią [illegible] ...

ROZDZIAŁ VI.

Yrjö zbudził się, gdy zegar na ścianie wybił pięć razy. Było to naprawdę tylko tyle uderzeń? Jego własny zegarek znajdował się w kamizelce, wiszącej na krześle. Mógł sprawdzić godzinę — ale po co? Była niedziela, a w każdym razie było jeszcze bardzo wcześnie. Yrjö miał wiele czasu ...

Chłopak zainstalował się, jako sublokator, u Saarinenów. Sprawa ta została załatwiona w kilku słowach już następnego dnia, gdy obaj wracali z dworca towarowego.

— Po co masz biegać aż na drugi koniec miasta? Zamieszkaj u nas ...

— Ale cóż na to powie pańska [illegible]?

— Kto, Maria? A cóż ona może powiedzieć?

Werneri nacisnął pedał i nie mówił już więcej na ten temat. Jego żona powiedziała potem jeszcze mniej, kiwnęła tylko przyzwalająco głową i dołożyła trzecie nakrycie na stół. Łóżko zostało wstawione do sąsiedniego pokoju, w którym niegdyś sypiała Aino.

Saarinenowie nie mogli przeboleć śmierci swego jedynego dziecka. Aino zmarła przed dwoma laty, krótko po tym, jak zdała wstępny egzamin na uniwersytet. Yrjö dowiedział się wszystkiego o tym nieszczęściu z krótkiego opowiadania pani Saarinen, a także z jednosylabowych słów, które Werneri wydobywał z siebie przy wspólnych jazdach samochodem. Według niego, tym, co pozbawiło życia jego córkę, była tylko i wyłącznie matematyka.

— Zmusza się takie wątłe, młode stworzenie, w jego najlepszych latach rozwoju do liczenia rzeczy równie bezużytecznych, jak na przykład zbieranie kupy zardzewiałych gwoździ. Siedzi to i siedzi, pochylone nad książką, wieczór w wieczór, a często i późno w noc. Lekarze coś plotą o słabym sercu ... A po kim mogła dziewczyna odziedziczyć słabe serce? Oboje rodzice zdrowi i w obydwóch rodzinach nikt na serce nie chorował ... Tylko matematyka zgubiła dziecko i to jest jedyna prawda ...

Werneri, jak na swoją małomówność, rozprawiał o swoich prywatnych sprawach zbyt wiele i dlatego bywał o to czasami bardzo zły. Gdyby policjant, stojący na rogu, reprezentował tę znienawidzoną matematykę, albo przynajmniej był z nią chociażby troszkę spokrewniony, Werneri bez żadnych skrupułów wjechałby na niego swoją dwutonową ciężarówką ...

Yrjö obrócił się tak, żeby móc widzieć fotografię na ścianie w świetle poranka. Oświetlenie było słabe, ale obrazek odznaczał się tak wyraźnie w swych ramkach, że wyglądało, jak gdyby dziewczyna mogła uczynić jeden krok tylko, aby znaleźć się przy nim. Yrjö zawstydził się swego sposobu ujmowania rzeczy. Obrócił się więc plecami do fotografii, obserwował przyległą ścianę i zmusił swe myśli, by wkroczyły na inne tory.

Przespał się jeszcze trochę. Po przebudzeniu, w pokoju było jaśniej. Yrjö leżał tak, że mógł widzieć fotografię. Rysy biało ubranej dziewczyny dały się obecnie rozeznać dokładnie. Przed laty widział już gdzieś podobny obrazek. Był to Anioł-Stróż, w starej gazetce dla dzieci (numer z okazji Bożego Narodzenia). Wtedy żyła jeszcze jego matka. Na obrazku spał mały chłopaczek w wysokim, żelaznym łóżeczku. W jego nogach stał biało ubrany anioł z nawpół uniesionymi skrzydłami. Przez okno widać było ciemnobłękitne, nocne, zimowe niebo, pełne złotych gwiazd. Pod obrazkiem widniało wydrukowane niebieskimi literami zdanie, które mu matka zawsze głośno czytała:

— Dobranoc! Śpij malutki, strzeżony przez aniołki, które ci pokazują we śnie drzewko Dzieciątka [illegible]!

Obrazek dziewczyny stopił się z tym odległym obrazem z czasów dzieciństwa.

A był to wieczór zimowy w czasie bożenarodzeniowym ... Bierwiona drzewne paliły się pełnym ogniem na kominku. Matka dała swemu synkowi ciepłą polewkę i przykryła go kilkoma kołdrami. Było mu tak gorąco, jak w jakiej łaźni. Noc, która nastąpiła później, była długa, jakby trwała wiele lat. W ciągu niej był we wszystkich miejscach, które znał, a nawet w tych, o których tylko kiedykolwiek myślał, to znaczy w starym młynie w Kiwipuro, gdzie podobno pokraczne krasnoludki mełły mąkę z muchomorów.

Ale gdy matka później, rano, na nowo rozpaliła ogień i usiadła na krześle obok łóżka, złe skrzaty, które tańczyły cały czas po izbie, powędrowały gdzieś, do piwnicy i nie ważyły się wyjść z powrotem. Matka robiła na drutach parę czerwonych rękawiczek, które potem aniołek przyniósł mu pod choinkę. Wcale nie patrzyła na swoją pracę, ponieważ robiła to niesłychanie wprawnie. Spozierała tylko wciąż na twarz swego chorego dziecka i co chwila głaskała chłopczyka po twarzy. Ręce jej były tak przyjemnie chłodne ... Chłopak życzył sobie wtedy, by matka nigdy nie przestawała głaskać go po czole ...

Tego samego wieczoru pokazała mu w świątecznej gazecie obrazek aniołka oraz przeczytała wierszyk, jaki pod obrazkiem był wydrukowany. Potem przeczytała też jeszcze inny wierszyk, o trzech niegrzecznych kotkach, a oprócz tego bajkę o wilkołaku i małej pastuszce. Ale w ciągu tej bajki wyskoczyła z pieca cała masa małych krasnoludków i matka musiała przerwać czytanie, aby je szybko wpędzić z powrotem do pieca. Następnego dnia chłopczyk był już zdrów i wkrótce aniołek z gazety poszedł w zapomnienie. Również matka opowiadała o nim rzadko. A w krótki czas po tym umarła ...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska nr 9.



...to jest panna Inkeri z wesołymi oczkami... Fot. „Suomi Kuvina"

DROGA DO REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

Styl Zatopka nie jest najpiękniej[illegible]nie i sam rekordzista świata zdaje sobie z tego dobrze sprawę. Piękno jego biegu tkwi w tempie, w uporze jak najszybszego posuwania się naprzód, w zwycięstwach. Styl łączy się nierozerwalnie z fizycznymi właściwościami każdego zawodnika, a te są bardzo a bardzo indywidualne. W lekkiej atletyce a przede wszystkim w biegach decyduje przede wszystkim szybkość i czas. Tym właśnie czynnikom poświęcił Zatopek najwięcej uwagi. I robił to właściwie. Czym był szybszy i wytrzymalszy tym lepszy był jego styl. I odwrotnie: styl mu nigdy nie dodał w biegu [illegible] nał się o tym wielokrotnie w różnych okresach treningu, w których próbował przestawić zaprawę na poprawę stylu.

W miarę coraz to częstszych startów i treningu wytrzymałości i [illegible] wygładził się jego sposób biegania, jego krok stał się lekki i miękki. Najchętniej i najwięcej trenował w [illegible]zy dziennie. Nie dlatego, aby to miał w programie. Ale po prostu, bo mu to odpowiadało. Biegał z każdym i robił w [illegible]izo[illegible] w pierwszych latach [illegible] kariery, nikt nie prowadził kontroli i przeglądu jego treningu. Dziś robi to sam. Wielu kierowników, trenerów i zawodników, udzielało mu najrozmaitszych rad. Zatopek słuchał tych rad, ale żaden z radzących nie mógł być pewien i nie wiedział, co Emil oprócz tego, jeszcze w tym samym [illegible]a. Dlatego też żaden z [illegible]ie może się nazwać jego [illegible]cą czy trenerem. Nikt dla niego nie był [illegible].

Niektórzy twierdzą, że Zatopek biega tylko siłą woli. Niewątpliwie jego wola nie pozostaje bez dużego nawet wpływu na jego wspaniałe sukcesy. Ale chyba największą rolę wywiera ona na sam fakt systematycznego i częstego treningu, a nie na bezpośrednie wyniki. Przynajmniej nie stale i nie „tylko". Cóż może znaczyć [illegible]a [illegible] ani mięśnie ani płuca czy serce, ani w ogóle cały organizm tego „kogoś" nie będą do tego zdolne. Można w jakimś decydującym momencie zdobyć się [illegible] przejście samego siebie, [illegible] być raz na jakiś czas, twierdzenie zaś o stałym bieganiu „tylko wolą" na granicy rekordów, [illegible]m. Jest [illegible] i po [illegible] próbach [illegible] zakończyć katastrofą dla organizmu. Zresztą bieganie wyłącznie wolą, powodujące skrajne wyczerpanie nie może dawać radości, a ta jest jedną z podstawowych cech w stosunku Zatopka do sportu.

— Trudno odmówić temu słuszności, ale... — odpowie wielu, którzy dokładnie obserwowali bieg Zatopka, śledzili wysiłek jego ruchów i obserwowali zmiany w jego twarzy pod wpływem tego wysiłku — skąd ten bolesny grymas w jego fizjognomii, jakby znamionujący krańcowe wy[illegible].

Przyczyna tego bolesnego grymasu tkwi przede wszystkim w tym co długodystansowcy zwykli nazywać „łapaniem drugiego oddechu". Każdemu biegającemu znane jest dobrze następujące zjawisko: początkowo biegnie się mu dobrze, ale po pewnym czasie przychodzi nagle wielkie zmęczenie. Oddech przestaje prawidłowo pracować, a zawodnik w każdym kroku odczuwa wrażenie, jakby już musiał zaprzestać biegania. Gdy jednak przetrzyma ten kryzys, w niejednym wypadku biegnie mu się potem lepiej niż poprzednio. Drugi oddech — bo takie właśnie określenie daje się temu kryzysowemu w organizmie zjawisku, przychodzi różnie. U jednego po dwóch, u innego po trzech okrążeniach, przy czym nie bez znaczenia jest tu i tempo biegu. U Zatopka drugi oddech przychodzi gdzieś koło czwartego kilometra, a przy biegu na 10.000 m około piątego kilometra biegu. Dokładnym wystudiowaniem tego kryzysu u Zatopka, wygrał Belg Reiff — u którego drugi oddech przychodzi daleko wcześniej — 5000 m w finale olimpijskim. Otóż drugi oddech jest dla Zatopka zawsze bardzo nieprzyjemnym przeżyciem, zwłaszcza że trwa przez około 200 m. Sam to [illegible].

„Kłuje mnie wtedy w piersi — mó[illegible] maja to wszyscy długodystansowcy. Widocznie to kłucie jest jednak u mnie grubo gorsze niż u innych. Mam wtedy ciężkie ramiona. Prawdopodobnie ten ciężar, który spada na piersi, nie pozwala na ich prawidłowe miękkie trzymanie. Ale gdy się w tym czasie zmuszę do tego, że zamiast zwolnić zwiększę tempo, kłucie przechodzi..."

Ten trudny w biegu okres nie pozostaje oczywiście bez wpływu na fizjognomię biegacza i stąd u Zatopka ów gr[illegible].

W różnych krajach, [illegible] określenia nadano Zatopkowi. Nazywą się go „czeską lokomotywą", „parowozem elektrycznym", „maszyną do biegania". Patrząc na jego bieg, trudno się oprzeć wrażeniu, że jest to jakaś tajemnicza, nieprzebrana [illegible] Zatopek nie jest jednak jakąś cudowną maszyną. Jest najzupełniej [illegible] dził do wysokiej sprawności fizycznej. Nie przyszło to łatwo. Trwało [illegible].

A teraz słów kilka o jego największych konkurentach. Są nimi na 10.000 m Fin Viljo Heino, na 5000 m [illegible] średnich startach wygrał już Zatopek kilkakrotnie, poza tym dwukrotnie wymazał go z tabeli rekordów światowych na 10.000 m. Heino jest znacznie starszy od Zatopka. Okres swej wielkiej kariery ma już na pewno za sobą. Możliwe, że jeszcze raz lub dwa błyśnie większą formą, ale na dłużej nie potrafi zagrozić Czechosłowakowi. Inaczej ma się sprawa z Reiffem. Z tym ma Zatopek wciąż nie uregulowane porachunki. Trudność wynika przy tym z tego, że Czechosłowak specjalizuje się do dystansów od 5000 metrów w górę, podczas gdy Belg uważa się za specjalistę dystansów od 5000 m w dół. 5 km jest jednak tą przestrzenią, na której obaj zdolni są do wielkich wyników. W roku ub. Belg pokonał tu Zatopka, ale obaj byli przy tym dość daleko od rekordu Szweda G. Haegga 13.58.2 min. W tym roku na 50[illegible] osiągnął czasy znacznie gorsze od Zatopka (o przeszło 15 sek.), ale za to poprawił rekord światowy Haegga na 3000 m, schodząc poniżej 8 min. (7.58.8 min.) jako pierwszy człowiek na świecie, a poza tym uzyskał doskonały wynik na 1500 m (3.45.8 min.). Nastawił się on więc na szybkość i przypuszczalnie w roku [illegible] zaatakować rekord Haegga na 5000 m. Zatopek, jak wiadomo, chce tymczasem poprawić jeszcze rekord na 10.000 m na 29.15 min.

W jednym z ostatnich wywiadów prasowych, udzielonych przedstawicielowi ostrawskiej „Prace" — Zatopek tak scharakteryzował Reiffa: „Jest to bardzo inteligentny, wytrzymały i zaci[illegible]y do ostatniego metra walki na bieżni myśli zawsze, jak najskuteczniej wypracować sukces. Wierzę, że w roku przyszłym uda się mu poprawić rekord Haegga na 5000 m. Zresztą już w tym roku, swym wspaniałym rekordem na 3000 m wykazał, że jest zdolny przebiec 5000 m poniżej 14 minut."

Na koniec jeszcze tabela najlepszych życiowych wyników Zatopka na poszczególnych dystansach:

100 m — 12 sek.
800 m — 1.59.0 min.
1500 m — 3.52.8 min.
2000 m — 5.20.6 min.
3000 m — 8.07.8 min.
5000 m — 14.08.2 min.
10000 m — 29.21.2 min.

KONIEC.



Tegoroczny śnieg pod karkonoską „Samotnią". Fot. Seko.

Sport w ZSRR

MOSKWA. Zawody pływackie w Moskwie zgromadziły na starcie wielu czołowych pływaków radzieckich. Potrójny sukces odniósł pływak estoński Edasi wygrywając 100 i 200 m st. klas. oraz 100 m st. [illegible]skał na 100 m st. klas. 1:18,2 min., 100 m st. dow. wygrał Drapij (Kijów) w czasie 1:01,4 min. Mistrzyni ZSRR Gawrisz wygrała 100 i 200 m. st. klas. oraz 10[illegible] mot. Gawrisz wygrała 200 m st. klas. w czasie 3:07,0 min. W konkurencji drużynowej zwyciężyli pływacy Kijowa.

MOSKWA. W Moskwie obradował wszechzwiązkowy zjazd ponad 200 czołowych zawodników i trenerów walk zapaśniczych. Uczestnicy zjazdu omówili tegoroczne osiągnięcia w dziedzinie dalszego podniesienia poziomu technicznego i taktycznego zapaśników radzieckich oraz opracowali plan pracy na rok przyszły. Podkreślono stały wzrost zainteresowania walkami zapaśniczymi w stylu klasycznym i wolnym oraz dalsze osiągnięcia w dziedzinie umasowienia tej gałęzi sportu. Rozegrane w ciągu ro[illegible]dy o mistrzostwo re[illegible] i miast wyłoniły szereg nowych talentów o dobrym przygotowaniu technicznym i doskonałych warunkach fizycznych